Nr. 72. Niedziela, 28 Marca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal. (35 f.)**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		
rocznie	108·— K	(75 Mk. 60 f.)
półrocznie	54·— „	(37 „ 80 „)
ćwierćrocznie	27·— „	(18 „ 90 „)
miesięcznie	9·— „	(6 „ 30 „)

Za dostawę 3 K. (2 Mk. 10 f.) miesięcznie.

Prenumerata z przesyłką:		
rocznie	120·— K	(84 Mk.)
półrocznie	60·— „	(42 „)
ćwierćrocznie	30·— „	(21 „)
miesięcznie	10·— „	(7 „)

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f., od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 Mk 50 f., po kronice i komunikaty 4 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Generalny Delegat Rządu zamianował starszego oficyanta kancelaryjnego Andrzeja Hołowkę, oficyałem kancelaryjnym X. klasy rangi.

Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie zamianował oficyała pocztowego Karola Kornickiego w urzędzie pocztowym Kraków 1 st. oficyałem pocztowym II. kl. pozostawiając go nadal w dotychczasowem miejscu służbowem.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego reskryptem z dnia 21 lutego 1920 l. 2794 S. II. nadał prywatnemu gimnazyum żeńskiemu w Stryju prawo publiczności, tudzież prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw, mających ważność świadectw szkół rządowych na lata szkolne 1918/19 i 1919/20, z tem jednak ograniczeniem, że prawo to może być zastosowane tylko do zwyczajnych uczenic, uczęszczających na codzienną naukę w tym zakładzie.

USTAWA

z dnia 5 marca 1920 roku.

w sprawie zmiany ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. (Dz. Pr. nr. 65, poz. 392), a także ustawy z dnia 8 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 4, poz. 18) o przyznaniu dla cywilnych emerytowanych funkcyonaryuszów państwowych, kolejowych, dla nauczycieli szkół powszechnych, średnich i wyższych, jakoteż dla wdów i sierot po nich, oraz księży emerytów nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego.

Art. 1.

Art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. (Dz. Pr. nr. 65, poz. 392) otrzymuje brzmienie następujące:

Nadzwyczajny dodatek drożyźniany będzie wypłacany miesięcznie i wynosi od dotychczas pobieranych emerytur, pensyi wdowich i sierocych, jakoteż darów z łaski, bez dodatków drożyźnianych i kwartalnych:

a) dla emerytów, wdów i sierot z zaopatrzeniem, wymierzonem wedle ustaw austryackich w rocznych kwotach:

do 400	kor.	włącznie	400 proc.
600	„	„	200 „
1000	„	„	150 „
2000	„	„	100 „
wyżej 2000	„	„	40 „

b) dla emerytów, wdów i sierot z zaopatrzeniem, wymierzonem wedle ustaw rosyjskich w rocznych kwotach:

do 200	mar.	włącznie	500 proc.
300	„	„	400 „
600	„	„	300 „
1000	„	„	200 „
2000	„	„	140 „
wyżej 2000	„	„	60 „

Inne artykuły powołanej ustawy z dnia 31 lipca 1919 roku pozostają bez zmiany.

Art. 2.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1920 roku i z dniem tym traci moc obowiązującą ustawa z dnia 8 stycznia 1920 roku (Dz. Ust. nr. 4, poz. 18).

Art. 3.

Dodatki drożyźniane do emerytur winny być wypłacane jednocześnie z zasadniczemi poborami emerytalnemi, t. j. z góry, zaczynając od dnia 2 każdego miesiąca za miesiąc bieżący.

Art. 4.

Art. 9. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi Skarbu.

Marszałek Sejmu:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Leopold Skulski.*

Minister Skarbu:
(—) *W. Grabski.*

Obwieszczenie.

Ministerstwa Skarbu w przedmiocie nowych znaczków stemplowych, opiewających na walutę markową.

W miejsce będących obecnie w obiegu marek stemplowych, opiewających na walutę markową, względnie koronową, będą puszczone w obieg nowe znaczki stemplowe wyłącznie w walucie markowej wartości po 1, 3, 4, 5, 10, 20, 50 Mk tudzież po 10, 20, 40, 50 fen.

Format i rysunek nowych marek stemplowych jest jednakowy. Barwa znaków stemplowych opiewających na marki jest bronzowa, opiewających na fenigi niebieska. Wymiar 35×20 mm.

Marka stemplowa składa się z dwóch części: dolnej i górnej. Dolna jaśniejsza, mająca kształt prostokątu z jasnemi w środku załamanemi przekątniami, zajmuje prawie $^1/_5$ część marki i jest przeznaczona do kasowania pismem. Tło stanowią delikatne linie proste biegnące poziomo. Nad górnym bokiem prostokątu jest napis „Opłata", pod dolnym „stemplowa".

W środku górnej części marki znajduje się godło Państwa (Orzeł Polski z koroną) na jasnem polu owalnej tarczy, nad niem liczba wskazująca wartość marki, ponad nią napis: „Marek" lub „fenigów". W górnych kątach marki umieszczone są liczby, wskazujące jej wartość, tak że w wypadkach, w których w myśl przepisów należy markę kasować przez naklejenie jej na linii oddzielającej dwie części dokumentu i rozcięcie dokumentu na tej linii, można będzie z każdej części marki powziąć jej wartość. Tło poza tarczą stanowią linie proste, biegnące w kształcie promieni, w części niższej poziomo, w wyższej i górnej skośnie. W tle całej marki widoczne są linie faliste w bladym kolorze.

Dzień, od którego nie wolno będzie używać dotychczasowych znaczków stemplowych, opiewających na walutę markową, względnie koronową, zostanie oznaczony osobnem rozporządzeniem Ministra Skarbu.

Minister Skarbu:
w z.
(—) *R. Rybarski.*

Warszawa, dnia 16 marca 1920.

Z frontów.

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 26 marca 1920.

Wzdłuż Dźwiny i Berezyny utarczki patroli wywiadowczych. Na Polesiu nieprzyjaciel po przegrupowaniu i uzupełnieniu, nowemi siłami rozbitych w poprzednich walkach oddziałów, wykazując niezwykłą uporczywość, uderzył znowu na najważniejsze punkty tego odcinka, szturmując kilkakrotnie w ciągu 22, 23 i 24 b. m. nasze pozycye pod Siedliszczami przy linii kolejowej Rzeczyca-Kalenkowicze i wsią Habnoje.

Ataki każdorazowe były poprzedzane ogniem artyleryjskim przy użyciu miejscowem pociągów pancernych, z których dwa zostały rozbite celnym ogniem naszej artyleryi. Równocześnie nieprzyjaciel posuwał się ze swoją flotyllą bojową z pod Czarnobyla w stronę Mozówki.

Atak udaremniono celnym ogniem artyleryi. Niewyczerpane w swojej odporności oddziały nasze, odparły wszystkie natarcia, celem zaś niedopuszczenia do nowej koncentracyi bolszewików, przeszły do akcyi wypadowej na całym froncie, wypędzając załogi bolszewickie ze wsi swego przedpola.

Na Wołyniu w dniu wczorajszym jeszcze raz o godz. 9 rano w zaciekłym ataku uderzył nieprzyjaciel z Miropola. Walka w krótkim czasie ogarnęła całą linię Słuczy. Natarcie bolszewickie załamało się jednak pod kontratakiem naszych oddziałów. Na przedpolu Olewska nasza grupa wypadowa dopadła w rejonie Sławeczna cofającego się

MARYA KAZECKA. 23)

LISTY DO KESSER.

„Tym którzy się miłują a nie innym".

(Ciąg dalszy).

Osłabiona siłą spadłego na mnie wzruszenia — milczę — chociaż tyle pytań, ciśnie mi się na usta.

Wyciąga Pan do mnie rękę, która długo zostaje w mojej dłoni. Jest Pan dobry i tkliwy jak dawniej ale jest Pan jakiś inny. Mam wrażenie, że używam ciepła, serdecznego uścisku dłoni, która jest tylko jakby podobną do Pańskiej.

Jest w tem ogromna słodycz i niesłychana gorycz.

Wspomnienia cisną się tłumnie, zaludniając ciszę sali, nadbiegają z przeszłości, ku naszym zadumanym głowom, które widzą się dzisiaj jakby po raz pierwszy. Pragniemy ze sobą mówić, zwierzać się sobie wzajemnie a milczymy. Lękamy się rozmowy. Każda myśl Pańska o życiu, jest teraz inną od mojej. Każde z nas pozostaje nad brzegiem innej przepaści i tylko pod wpływem ciepła wzajemnego milczenia, serca nasze zaczynają płakać. Oczy nasze topią się w sobie wzajemnie i ręce nasze łączą się ze sobą, a mimo tego czujemy dobrze, że już nigdy nie potrafimy się odnaleźć.

Wojna nas rozdzieliła i zmieniła!

Oto przyszedł pan naprożno — bo zapóźno.

Wpatruję się w Pana chciwie, oczy moje są głodne i spragnione Pańskiej postaci. I nagle poznaję, że to jest Pan i nie Pan. Czuję, że nie odczuwam już tej bezbrzeżnej radości, jakiej Pan miał prawo oczekiwać. — Jest Pan zawsze — ładny, ale inaczej ładny. — Oczy ma Pan jak dawniej wspaniałe, szare, pomieszane z zielonością, ale wyraz ich jest zupełnie obcy. Usta są jak dawniej uśmiechnięte a smutne, wszystkie rysy zachowały linie czyste, są takie same jak niegdyś, a jednak nie takie same. Całość jest różna. Żadnej wyraźnej zmiany w Panu nie widać, — a jednak, to nie jest ten sam człowiek. Zaszło w Panu jakieś dziwne przeistoczenie, skutek czego przekształciła się zupełnie, najgłębsza treść Pańskiej istoty. Jest Pan bardzo ciekawy i pełen wdzięku, ale Pański czar jest inny. To nie jest człowiek, którego kochałam. Tamten zniknął. A więc wszystko skończone! Kocham człowieka, który nie istnieje. To on i nie on! I nigdy już nie będzie tamtym! — Wszystko skończone! Nie odczuwam nawet bólu, tylko jakąś martwą obojętność. Nic mnie już nie obchodzi. Odwracam się i oddalam powoli i wracam do swojego pokoju w Nancy, do jasnych ścian i ogrodu przed oknami, gdzie istnieje dla mnie zaklęty duch Pańskiej dawnej postaci i jej słodkie wspomnienie, które się do mnie uśmiecha. Wchodzę powoli, niepewnie, jak człowiek nie wiedzący gdzie iść. Klucz obraca się w zamku; echo zgrzytu klucza, drga jeszcze w powietrzu. Drzwi się za mną cichutko zamykają, a na mój pokój opada jakby jeszcze głębszy zmrok.

Zasłaniam lampę tak, aby światła prawie nie było, przymykam oczy i pozostaję tak w milczeniu.

Poza oknami, mój mały, śliczny ogród jest dziś martwy i zupełnie ciemny. Bezlistne drzewa stoją nieruchomo, zdrętwiałe chłodem późnych miesięcy jesieni. Cisza jeszcze się wzmaga, a ze ścian pokoju, z każdego prawie przedmiotu, spływa ku mnie melancholiczna słodycz, dawnego niebieskiego wspomnienia.

— — — — — — — — — —

Umarło marzenie jasno złote i jasne dni pełne zapachu i ta cała różowa atmosfera miłości.

Umarły bezładne godziny szczęścia, i radośna tęsknota rąk delikatnych i czujące milczenie.

Umarło samo serce radości życia.

Umarło życie świateł i blasku, i beztroska uśmiechów, rozsypana w brylantach słońca.

Umarła pachnąca tajemnica drogi prowadzącej do Poissy i ciche granie drżące pomiędzy gałęźmi i czuły płacz w koronkach drzew lasu Saint-Germain.

Umarły słowa, w których kwitnęły kwiaty.

Umarł stary ogród Luxemburski, który snuł wieczorami bezustanną ciszę, senną i tak przesłodką, umarły wonne nazwy i słodkie ciepło rąk, w jakiejś godzinie rozstajnej i pożegnalnej czujnej i dawnej.

Umarły śmiercią zamienioną na tysiąc śmierci.

Płynie głęboka ciemność przetkana dalekim szeptem i oddechem jeszcze dalszym i słodkim dreszczem drzew za oknami.

W cichem objęciu nocy pod takt starego zegaru, opowiadam poufnie, obojętnemu spokojowi między białemi firankami, (jakby komuś od dawna znanemu) — jak umierały.

Nie kocham i nie kochałam nigdy nikogo, tylko była i jest we mnie zawsze nieokreślona i drżąca tęsknota szerokich obszarów błękitniejącego zmroku polskiego śniegu, tęsknota Szopenowskiego preludyum A-moll, tęsknota bijących głucho, zegarów na placu San Marco.

Mam wrażenie, że losy mojego życia rozegrały się gdzieś daleko i poza mną. — Chcę ciszy i spokoju i morza północnej Francyi, morza, które wygląda jak portret Van Gogha o ślepych oczach. Mam je ciągle jeszcze w pamięci, wpatruję się w jego błyszczącą szeroką przestrzeń, podczas żarzących upałów, albo słyszę pod zachód słońca, jak jego długie monotonne fale, miękkie i ciche, o kolorze szarego sztychu, nadsłuchują z kpinami podszeptów śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

po nieudałym wczorajszym ataku nieprzyjaciela i w krótkiej walce, zadając mu dotkliwe straty, wyparła go bardziej na wschód.

Nie dając za wygraną, próbował nieprzyjaciel jeszcze raz przełamać nasz opór.

Na Podolu atakował na Nową Sieniawkę i Nowokonstantynów, jednakże zdecydowanym atakiem naszym i energicznie prowadzonym manewrem celem odcięcia nowego skrzydła atakującej grupy bolszewickiej, zmuszony był do odwrotu, pozostawiając wiele rannych i zabitych na polu bitwy. Aeroplany bolszewickie kilkakrotnie bombardowały Płoskirów i miasto Derażnię. Jednocześnie dworzec w Derażni ostrzeliwany był trującymi pociskami gazowymi artyleryjskimi.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński, pułkownik.

Sejm walny.

186 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 11 50 przed poł.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos p. **Diamand** w sprawie protokołu ostatniego posiedzenia i z powodu nieścisłości protokołu stenograficznego odczytał jeszcze raz swój list który był odczytany na poprzedniem posiedzeniu.

Z porządku dziennego uchwalono bez dyskusyi w trzeciem czytaniu

ustawę o loteryi klasowej.

P. **Głąbiński** referował uzupełnienie ustawy z dnia 15 lutego 1920 o dalszej emisyi banknotów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Mowca zaznaczył, że na ostatniem posiedzeniu uchwalono wykup banknotów koronowych wobec czego Rząd musi otrzymać upoważnienie do wydania odpowiedniej ilości marek, gdyż maksimum 11 miliardów marek było przeznaczone na inne cele. Pozatem P. K. K. P. ma wedle swego statutu zakupywać złoto, jakoteż dewizy, weksle i czeki. Także i w tym celu należy upoważnić rząd do dalszej emisyi marek. Z tych względów Rząd przedłożył odpowiednią nowelę do ustawy z 15 lutego 1920 Ustawę tę Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. **Kiernik** referował sprawę wyboru członków tymczasowego wydziału samorządowego b. Galicyi. Na podstawie ustawy z 30 stycznia 1920 wybiera Sejm na wniosek rządu 6 członków oraz 3 zastępców tegoż wydziału. W porozumieniu z posłami małopolskimi przedłożył Rząd swoje propozycye i na członków wydziału proponuje pp. Deckiewicza, dr. Jahla, Lasockiego, inż. Majewskiego inż. Pawłowskiego i dr. Pazdrę a na zastępców dr. Greka, prof. Szurę i dr. Longschampsa.

P. **Putek** w imieniu swego stronnictwa zgłosił wniosek mniejszości w sprawie jednego członka. Marszałek: P. Minister spraw wewnętrznych przedkłada mi właśnie telegram p. Majewskiego ze Lwowa z oświadczeniem, że mandatu do tymczasowego wydziału samorządowego przyjąć nie może, i że zawiadamia o tem równocześnie klub PPS. Wobec tej rezygnacyi, przyjęto przez aklamacyę listę rządową, na którą zgodziła się także komisya, z wyjątkiem p. Majewskiego, w miejsce którego klub PPS. przedstawi innego kandydata.

Przystąpiono następnie do

sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej

o ustawie w przedmiocie nadzwyczajnego dodatku do tymczasowego zasiłku dla inwalidów wojskowych. Rząd proponował podwyższenie dodatku o 100%, komisya uznała to jednak za niewystarczające i wnosi o podwyższenie o 300%.

Ustawę w brzmieniu komisyi przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej w sprawie zmiany art. 2 ustawy z 27 stycznia 1920, dotyczącego dodatku drożyźnianego dla urzędników.

P. **Głąbiński** oświadcza, że w projekcie rządowym ustawy z dnia 27 stycznia 1920 okazała się luka, pominięto tam bowiem wdowców bezdzietnych i wdowy bezdzietne, oraz wdowców i wdowy z jednem dzieckiem. Celem uchylenia tej nieścisłości, wniósł Rząd projekt ustawy, którą komisya uznała za uzasadnioną i prosi Sejm o zmianę tablicy wymiarowej w art. 1 ustawy z 27 stycznia 1920 w myśl przedłożenia rządowego. Ustawę przyjęto jednomyślnie en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu. Izba przystąpiła następnie do sprawozdania komisyi wojskowej i komunikacyjnej w sprawie ustawy o kolejach w czasie wojny. Idzie o podporządkowanie w czasie wojny wszystkich kolei żelaznych interesom obrony państwa. Z chwilą ogłoszenia mobilizacyi prywatne przedsiębiorstwa kolei żelaznych przechodzą pod zarząd Ministerstwa kolei i jego władz, i stają się organami wykonawczymi Ministerstwa.

P. **Wł. Grabski** (z Gniezna) zaznacza, że podobne ustawy obowiązują już w innych państwach. Ustawa niniejsza spotkała się z pewnym sprzeciwem, zwłaszcza ze strony kolejarzy, którzy niesłusznie przypuszczają, że ustawa została stworzona ad hoc. Mowca z naciskiem podkreśla, że ustawa wniesioną została jeszcze dnia 27 stycznia 1920 i jest koniecznością państwową, albowiem w czasie wojny Państwo musi mieć tę broń w ręku. Mniejszość komisyi zaproponowała skreślenie § 6 ustawy, który orzeka, że koleje żelazne, zarówno państwowe jak i prywatne, mogą być dekretem Naczelnika Państwa w czasie wojny, albo wobec grożącego niebezpieczeństwa poddane mocy ustaw wojennych. Wszelkie rozmyślne naruszenia, zaniedbanie obowiązków, samowolne porzucenie służby i t. p. uważane są za przestępstwa przeciwko sile zbrojnej Państwa i podlegają kompetencyi sądów wojskowych. Rząd sprzeciwił się stanowczo zniesieniu tego paragrafu, uważając go za jądro całej ustawy, chcąc mieć w ręku tę broń ustawową. Większość komisyi poparła stanowisko Rządu Do § 6 mniejszość komisyi wniosła poprawkę, aby funkcyonaryusze kolejowi pod czas pełnienia służby wojskowej otrzymywali oprócz stałego uposażenia wojskowego, uposażenie cywilne takie, jakie pracownicy tej samej kategoryi w służbie cywilnej kolejowej otrzymują, oraz dodatki rodzinne. Większość komisyi uznała jednak że byłoby faworyzowaniem kolejarzy w stosunku do innych kategoryi pracowników.

Mowca prosi o uchwalenie ustawy w myśl uchwały większości komisyi, podkreślając, że Ministerstwu wojny i naczelnemu dowództwu bardzo zależy na uchwaleniu tej ustawy. Ustawa ta nie zwraca się przeciwko kolejarzom polskim, zabezpiecza natomiast koleje na kresach, gdzie jest wielu kolejarzy narodowości niepolskiej.

P. **Moraczewski** występuje przeciwko ustawie, uważając, że pozbawia ona związki zawodowe kolejarzy należytego wpływu i oddaje sprawę z jednej strony wojsku, z drugiej strony komunistom Proponuje wreszcie, ażeby odroczyć sprawę do posiedzeń poświątecznych.

P. **Michalak** wykazuje, że z chwilą, kiedy na kolejach wpływ stracą związkowcy, przyjdą do głosu komuniści i zrobią strajk, i z tego powodu oświadcza się przeciwko ustawie.

Marszałek podaje do głosowania wniosek odraczający p. Moraczewskiego. W głosowaniu Izba wniosek ten odrzuciła.

P. **Łabęda** oświadcza się imieniem swego klubu za ustawą.

P. **Łańcucki** popiera wniosek p. Moraczewskiego.

P. **Anusz** wykazuje, że ustawę należy traktować z punktu jej celowości. Nie jest ona ustawą wyjątkową, uprawnia tylko naczelne dowództwo do walki z żywiołami wrogimi Państwu.

P. **Hausner** stwierdza, że ustawa da tylko broń do rąk komunistom i oświadcza się przeciwko ustawie.

Minister **Leśniewski** wyjaśnia, że ustawa została zaprojektowana głównie ze względu na położenie nasze na Kresach wschodnich, że element kolejarzy nie jest zupełnie polski. Minister prosi o przyjęcie ustawy.

P. ks. **Nowakowski** opierając się na rozmowach z kolejarzami, oświadcza, że kolejarze nie są tak uprzedzeni do ustawy, jak to przedstawili niektórzy posłowie.

P. **Hausner** proponuje odesłanie przedłożenia z powrotem do Komisyi. Wniosek ten Izba odrzuciła.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Wł. Grabskiego z Gniezna, Izba w głosowaniu przyjęła tylko poprawkę p. Rajcy w sprawie kolejności powoływania kolejarzy do służby, a więc najpierw samotnych, potem żonatych bezdzietnych i t. d. Następnie przyjęto całą ustawę.

Na wniosek p. **Grabskiego** Izba głosowała w sprawie odbycia trzeciego czytania ustawy, przyjętej bez zmiany w drugiem czytaniu. Ponieważ przeciwko temu wnioskowi zaprotestowało więcej niż 30 posłów, trzecie czytanie ustawy odroczono do jutra.

P. ks. **Sokulski** referował sprawę powołania komisyi śledczej dla zbadania nadużyć przy wydawaniu drzewa na odbudowę i na opał w myśl ustawy z dnia 28 lutego z. r. W skład komisyi wchodzą pp. Bryl, Sokulski, Hryckiewicz, a jako zastępca Błyskosz i Kruczyński. Izba przyjęła wnioski przedstawione przez komisyę.

Przystąpiono do sprawy utworzenia komitetu floty narodowej. Referował sprawę p. de Rosset. Izba po wysłuchaniu sprawozdania przyjęła ustawę en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na wniosek p. de Rosseta Izba jednomyślnie zgodziła się na udzielenie miastu Lwowu krzyża *Virtuti Militari.*

Ministerstwo skarbu wniosło projekt ustawy skarbowej za czas od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920 i od 1 kwietnia do 31 grudnia b. r. wraz z planem gospodarczym za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

Wiosenna
ofenzywa bolszewicka.

(Od naszego koresp. wojennego).

Kwatera sztabu.

Dnia 19 marca rozpoczęła się dawno zapowiadana wiosenna ofenzywa wojsk bolszewickich. Od kilku dni toczą się na froncie zaciekłe walki, na froncie wschodnim stanowiącym kordon między anarchią sowiecką a między Europą, pragnącą spokoju i powrotu normalnych stosunków

Na przestrzeni przeszło 600 klm. toczy się dniem i nocą zacięty bój. Wojska sowieckie w ostatnim roku zostały gruntownie zreorganizowane, zgromadzono wielkie zapasy amunicyi i środków technicznych. Po rozbiciu armii Denikina i zlikwidowaniu frontu denikinowskiego przez bolszewików, oswobodzili oni znaczne siły i przerzucili na front polski. Bolszewicy wzięli się do organizacyi ofenzywy wiosennej z niesłychaną energią. Na front ściągnęli wszystkie stojące do dyspozycyi dywizye, a nadto zgromadzili poważne rezerwy w punktach węzłowych kolei, aby je móc doprowadzać na front.

Jak wiadomo z komunikatów oficyalnych, w walce na froncie polskim biorą udział czołgi i eskadry samolotów, atakujące nasze pozycye według nowoczesnej techniki walczenia.

Naczelne Dowództwo Polskie miało dokładne relacye o tych przygotowaniach i zdawało sobie sprawę z natężenia walki, która na froncie bolszewickim musi jeszcze być stoczona. Naczelne Dowództwo nasze widząc coraz to nowe transporty sił nieprzyjacielskich zdążające na front, podejmowało szereg akcyi, celem rozbicia sił gromadzących się w pewnych punktach. Nasze akcye wypadowe, wykonywane były przez żołnierzy naszych z niezwykłą brawurą i najczęściej nieprzyjaciel zaskoczony znienacka, ponosił nietylko klęskę w bitwie, lecz cofał się w popłochu, bojąc się dalszych uderzeń

Szczególniej silnie rozwinęła się walka na froncie podolskim gen. Iwaszkiewicza. Tutaj nieprzyjaciel zgromadził duże bardzo siły, wyposażając je ciężką artyleryą i amunicyą.

Plan nieprzyjacielski jak świadczą zdobyte przez nas dokumenty był następujący: główne uderzenie miało się rozpocząć na odcinek między Jemilczynem, a Seredami. Dywizye piechoty nieprzyjacielskiej miały uderzyć na Nowogród wołyński, a równocześnie po przełamaniu naszej linii od Nowogrodu wołyńskiego na północ, by przez ewentualnie uzyskany przełom wysłać w głąb naszych linii masy kawaleryi. Masy te po dotarciu do Korca miały na tyłach naszej armii wywołać zamieszanie i otoczyć cofające się Wojska Polskie

Druga część kawaleryi nieprzyjacielskiej miała podejść pod Równe i przeciąć za wszelką cenę linię kolejową, łączącą front wołyński z frontem podolskim, to jest trakt kolejowy Równe Szepetówka.

Na południe od wyżej wymienionych punktów, wojska bolszewickie, skoncentrowane przed Kamieńcem Podolskim, miały uderzyć na Wierzbowiec, zająć Nową Uszycę, i zaatakować Kamieniec.

Taki to był plan kierownictwa wojsk sowieckich.

Gdy dnia 19 marca o świcie, po starannem przygotowaniu artyleryjskiem, wojska bolszewickie ruszyły do ataku, okazało się, że są one za słabe, aby sprostać bohatersko walczącym wojskom polskim. Piechota nasza wykonała szereg kontrataków na bagnety, niszcząc formalnie bataliony piechoty nieprzyjacielskiej. Uderzenie wojsk sowieckich, jakkolwiek było wykonane z wielką siłą, nie sprostało jednak bohaterskiemu wytrwaniu naszego żołnierza.

Żołnierz nasz zaprawiony w walce pierś o pierś wytrzymał gwałtowne natarcia i wszędzie kontratakami odrzucił nieprzyjaciela.

Bardzo gwałtowne walki toczyły się o przeprawę nad rzeką Słuczem. Był to ważny punkt operacyjny dla armii sowieckiej, a jej kierownictwo nie żałowało materyału ludzkiego, aby sforsować przeprawę przez Słucz. I tutaj, jakkolwiek chwilowo, udało się nielicznym oddziałom bolszewickim wtargnąć na lewy brzeg rzeki, to jednak znakomity kontratak naszej piechoty odrzucił je niebawem z powrotem na prawy brzeg Słucza.

Bolszewicy atakowali też z niezmierną siłą naszą linię obronną pod Derażnią i Latyczowem. Tutaj także nieprzyjaciel został wszędzie pobity.

Walki na froncie wschodnim nie ustają. Nieprzyjaciel wprowadza w bój coraz to nowe siły, które zaraz po pierwszem uderzeniu rozpryskują się, nie osiągając żadnego sukcesu. Na przedpolach naszych widnieją tysiące zwłok nieprzyjacielskich żołnierzy, którzy kierowani jakąś niewidzialną ręką, bez idei przewodnich posyłani są na zagładę. Przedpola nasze czerwienią się od krwi tych, którzy z rozkazu Trockiego i Lenina idą na pewną śmierć, byle tylko uwolnić się od straszliwego terroru, który panuje wewnątrz Rosyi.

Już tydzień minął od rozpoczęcia się ataków bolszewickich. Wojska nasze zdają sobie całkowicie sprawę z doniosłości zadania, które muszą spełnić na tym froncie wschodnim. Żołnierz nasz mężny i odważny do ostatecznych granic odpiera mężnie wszystkie ataki, zadając atakującym cios po ciosie. Wojska bolszewickie, które w ostatnich godzinach zjawiają się na froncie, są już zdemoralizowane niepowodzeniem towarzyszy, nędzne i wyczerpane długą walką

Bolszewicy znajdują się znów a zwłaszcza na odcinku południowym t. j. naprzeciw frontu gen. Iwaszkiewicza w ciężkiej sytuacyi. Część wojsk frontowych musi tworzyć tak zwane armie pracy, obsługujące zakłady przemysłowe na tyłach armii i koleje dla przewożenia transportów wojskowych.

Niemały kłopot ma też dowództwo wojsk bolszewickich z tworzącemi się na Ukrainie bandami, które niepokoją tyły wojsk sowieckich i stają się z dnia na dzień groźniejsze dla utrzymania względnego spokoju wśród formacyi pozafrontowych.

Nasze naczelne Dowództwo, oraz dowódcy poszczególnych odcinków frontowych, dzierżą pełną inicyatywę w swym ręku, tak, że sytuacya wojskowa jest zupełnie pomyślna i można ze spokojem oczekiwać napięcia i przesilenia się wiosennej ofenzywy bolszewickiej.

Równocześnie notują dzienniki informacye o przygotowaniu się obu stron wojujących do poważnych rokowań. W interesie walczących ludów, w interesie ich dobra leży pokojowe załatwienie kwestyi spornych, a jeżeli do tego dojdzie, oby ta ofenzywa wiosenna była ostatnią fazą walk na Wschodzie, na rozległych ziemiach, gdzie od lat sześciu szaleją straszliwe walki, pochłaniające dziesiątki tysięcy jednostek, które z pożytkiem mogłyby pracować nad odbudowaniem zgliszcz wsi i miast.

St. Zachariasiewicz.

O polski skarb.

Grono pisarzy wydało w Warszawie następującą odezwę:

Rodacy! Od początku wojny wyzwoleńczej razem z koalicyą nie ustają dowody miłości Waszej do Polski. Armii powstającej do walki o wolność oddaliście swoich synów, dzieciom naszym mrącym z głodu i chłodu przysyłaliście odzież i żywność, wojsku trapionemu chorobami obozowemi przesyłaliście pomoc lekarską Na każde inne potrzeby nie szczędziliście również pieniędzy i chociaż nieproszeni dawaliście szczodrą pomoc, a co więcej, że wraz z tą pomocą materyalną biła od Was do Polski potężna fala uczucia narodowego umocniona głęboką, nieśmiertelną wiarą w przyszłość Ojczyzny. I tem uczuciem krzepiliście i pomnażaliście naszą wiarę

I stało się czegośmy wspólnie pragnęli, o czem wspólnieśmy marzyli i za co krew nasza lała się na wszystkich polach tej wojny straszliwej. Polska niepodległa i zjednoczona zmartwychwstała. I przed nami obywatelami tej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej otwiera się nowe, radosne, wielkie życie i jeszcze większe zadania do spełnienia. Niepodległą Polskę odzyskaną orężem i zabezpieczoną traktatami musimy teraz umocnić i budować od środka! Czeka nas trud i praca! Wojska nasze murem niezłomnym, murem bohaterskich piersi będą strzegły granic naszej Polski, abyśmy mogli zabrać się do spiesznego odbudowania Ojczyzny. Polska jest długa i szeroka niszczyły hordy nieprzyjaciół. Ze setek miasteczek z tysięcy wiosek nie zostało ani śladu, setki tysięcy morgów leżą odłogiem, niema ich czem zaorać ani czem zasiać, przemysł nasz w znacznej części podstępnie przez wrogów zniszczony, komunikacya w opłakanym stanie, a całe życie gospodarcze zrujnowane.

Oto jest obraz prawdziwy Polski po wojnie. Na szczęście nasze jesteśmy w mocy zbudować Polskę potężną, pracowitą, bogatą i szczęśliwą. I taką właśnie Polskę musimy zbudować, takiej Polski pragną wszyscy jej obywatele. Ze wszystkich stron rozlegają się

natarczywe wołania: Fabryk, ziemi, narzędzi, warsztatów! Chcemy pracować! Najszersze warstwy ludu, świadczące o swej nieśmiertelnej żywotności narodowej zgodnym głosem domagają się podjęcia szkół: Chcemy się uczyć! I Polska musi dać naukę najszerszym masom. Musi odbudować szkoły, fabryki, zniszczone miasteczka i wsie, musi odbudować koleje, budować nowe drogi, musi odrobić wszystko zniszczone wojną i zatrzeć wszystkie ślady 150 letniej niewoli. Musi wszystkich swoich obywateli zmusić do wytężonej i celowej pracy. Trwała i wielka czeka Polskę przyszłość, jeżeli te zadania będą dobrze wypełnione. Terytorjum nasze jest rozległe i bogate. Mamy węgiel, mamy żelazo, mamy sol, mamy naftę, rozległe ziemie i wielkie, spławne rzeki, ludność z natury gospodarczą i pracowitą, ekonomiczną swobodę ruchów dzięki dostępowi do morza mamy zapewnioną. Położenie nasze między wschodem a zachodem Europy daje nam widoki gospodarczego rozwoju.

Wielka przyszłość roztacza się przed nami, ale pod warunkiem natychmiastowego zabrania się do pracy. Nie wolno już ani chwili czasu tracić!

Musimy też dać światu dowód, że na ziemi polskiej zapała się naprawdę potężne ognisko cywilizacyi, że w pracy, ładzie, rządności równi jesteśmy Amerykanom, Francuzom i Włochom. Hasła odbudowy i pracy brzmią po całej Polsce niewzruszoną wolą polskiej duszy.

Tak samo, jak w chwilach krwawych zmagań wojennych, tak samo również i w chwili obecnej, w chwili wytężonej pracy, nowych obowiązków, nowych zadań, w chwili odbudowy polskich domów, liczymy, Rodacy, na Waszą pomoc i wierzymy, że nas nie zawiedzie. Rząd polski zawarł umowę o pożyczkę w Ameryce. Z jego komunikatu dowiecie się, na co nam potrzebne są pieniądze. Wszystko będzie użyte na cele niezbędne, na potrzeby piekące, na budowę niewzruszonych podstaw państwowych.

Rodacy!

My pisarze polscy, którzyśmy się patrzyli ze wzruszeniem na Waszą ofiarność podczas wojny, odzywamy się do Was z niewzruszonem zaufaniem, że tym razem dołożycie wszelkich starań, aby Polsce dopomóc. Wy, którzy żyjecie w Ameryce życiem pracowitem i cywilizacyjnem, Wy, którzy bierzecie udział w ogromnym wysiłku społecznym i gospodarczym, pamiętajcie, że my do tego samego dążymy w Polsce. Pragniemy tu twórczości narodowej, walki z ciemnotą, pracy dla wszelkiego postępu, sprawiedliwości, dobrobytu ludzkiego.

Ale bez silnego skarbu państwowego nie ruszymy z miejsca!

Znowu więc w Waszych rękach spoczywa lwia część przyszłości Polski. Z nadzieją, iż Wasze serca odczują to wszystko, czego niedołężne słowo nie potrafiło powiedzieć, przesyłamy Wam pozdrowienie braterskie.

Warszawa, 25 marca 1920.

Podp.: Ignacy Baliński, Wacław Berent, Zygmunt Bartkiewicz, Zdzisław Dębicki, Wacław Gąsiorowski, Ignacy Grabowski, Władysław Jabłonowski, Jan Kasprowicz, Bolesław Koskowski, Stanisław Krzyżanowski, Antoni Lange, Kornel Makuszyński, Artur Oppman, Włodzimierz Perzyński, Stanisław Pieńkowski, Zenon Przesmycki Miriam, Władysław Babski, Władysław Reymont, Marya Rodziewiczówna, Adam Szydecki, Aleksander Świętochowski, Andrzej Strug, Zygmunt Wisłocki, Józef Wyissenhof, Stefan Żeromski.

Ze Śląska.

Ponieważ komisarz rządzący ogłosił, że wszelkie zebrania będą się mogły odbywać tylko za pozwoleniem komend powiatowych, zwróciła się polska komisya plebiscytowa do komisarza rządzącego z przedstawieniem w sprawie zebrań urządzonych przez towarzystwa. Wskutek tego komisarz ogłosił zarządzenie dodatkowe, według którego na zebraniach towarzystw odbywających się w lokalnościach zamkniętych, nie potrzeba będzie w przyszłości zezwolenia władzy, jeżeli tylko dane towarzystwo jest w urzędzie policyjnym należycie zgłoszone. Wstęp na takie zebrania mają jednak tylko członkowie towarzystwa. Przepisy dotyczące zgłaszania zgromadzeń nie zostały zmienione, tak, że i nadal należy zgłaszać wszelkie zebrania w urzędowych komendach powiatowych, a to na trzy dni przed ich odbyciem. Odbycie zebrań publicznych, jak i posiedzeń towarzystw nieogłoszonych zależy i nadal od zezwolenia władz okupacyjnych.

Ponieważ niektóre pisma niemieckie podały, że skarbowość górnośląska zależną jest i nadal od władz cłowych pruskich, ogłosiła komisya rządząca wyjaśnienie tego mylnego pojmowania. Wedle postanowień traktatu pokojowego również i zarząd finansów przeszedł na urzędy aliantów. Urzędy niemieckie z poza obszarów plebiscytowych tylko o tyle są dopuszczalne do zarządu finansami górnośląskimi, o ile ich współdziałanie jest konieczne dla dobra Górnego Śląska, od uznania jednak komisyi koalicyjnej zależy uznanie albo zniesienie tej współpracy.

Pisma niemieckie ogłaszają rozporządzenie pruskiego ministra oświaty z 26 lutego b. r., na mocy którego w seminaryach nauczycielskich na Górnym Śląsku ma być od 1 kwietnia b. r. wprowadzoną obowiązkowa nauka języka polskiego. Rząd pruski pragnął tem rozporządzeniem ratować swoją pozycyę na Górnym Śląsku. W rzeczywistości nauka języka polskiego wprowadzoną została do szkół polskich na rozkaz komisyi rządzącej, a rozporządzenia pruskie podczas okupacyi aliantów Górnego Śląska nie mają żadnego znaczenia prawnego.

Pisma górnośląskie polskie i niemieckie omawiają bardzo żywo, czy wybory gminne, odbyte na Górnym Śląsku w listopadzie z. r., zostaną unieważnione. Obiegają pogłoski, że komisya rządząca wybory te unieważni w myśl poprzedniej uchwały Rady Najwyższej i zarządzi odbycie nowych wyborów. Pisma niemieckie wyrażają nadzieję, że aż do odbycia nowych wyborów w razie unieważnienia wyborów ostatnich, zarząd gmin przejdzie w ręce dawnych rad, wybranych na podstawie dawnego pruskiego systemu trzyklasowego, i spodziewają się, że nowe wybory odbędą się wedle tego samego systemu. Te naiwne nadzieje rozwiewają pisma polskie, wykazując, że komisya międzykoalicyjna zna dobrze osławiony klasowy system wyborczy pruski i w myśl swojej odezwy, zapowiadającej erę wolności i sprawiedliwości dla Górnego Śląska, nie dopuści do upośledzenia obywateli przy wyborach gminnych i zapewni Polakom te prawa, które im się na podstawie ich liczebności na G. Śląsku należą.

Górnośląska komisya rządząca przekonała się, że niemiecka cłowa służba graniczna nie dopisuje, o ile idzie o tępienie przemytnictwa, i postanowiła całą tę służbę zorganizować pod swojem bezpośredniem kierownictwem. Odnośne konkursa, które komisya ogłosiła, stawiają jako warunek przyjęcia do służby znajomość języka polskiego i niemieckiego. Wszystkie osoby, przybyłe z zagranicy i podejrzane o paskarstwo lub przemytnictwo, będą natychmiast wydalone.

Dr. Szczepan Mikołajski.

Uwagi o epidemii duru plamistego w Małopolsce.

(Referat na posiedzeniu Okręgowej Rady Zdrowia).

(Dokończenie).

Według przeciętnej odsetki skonów z duru plamistego idą po sobie powiaty w następującym szeregu:

1. Brzozów 54·54 procent, 2. Rohatyn 43·69, 3. Trembowla 29·12, 4. Podhajce 28·11, 5. Dobromil 25·55, 6. Kosów 24·39, 7. Radziechów 23·83, 8. Husiatyn 23·20, 9. Nadwórna 22·51, 10. Skałat 22·27, 11. Kałusz 21·67, 12. Kołomyja 19·53, 13. Horodenka 19·48, 14. Peczeniżyn 19·12, 15. Tłumacz 18·37, 16. Stanisławów 18·22, 17. Sokal 18·02, 18. Śniatyn 17·77, 19. Żydaczów 17·53, 20. Zbaraż 17·47, 21. Stryj 17·32, 22. Borszczów 17·28, 23. Rudki 17·20, 24. Czortków 17·13, 25. Stary Sambor 17·05, 26. Sanok 16·74, 27. Tarnopol 16·66, 28. Jaworów 16·39, 29. Rawa 16·38, 30. Skałat 16·03, 31. Dolina 15·90, 32. Turka 15·04, 33. Sambor 15·03, 34. Kamionka 14·79, 35. Przemyślany 13·83, 36. Brzeżany 13·74, 37. Lwów m. 13·61, 38. Lisko 13·45, 39. Lwów pow. 13·16, 40. Brody 12·98, 41. Buczacz 12·57, 42. Bóbrka 12·37, 43. Gródek 11·88, 44. Przemyśl 11·78, 45. Zborów 11·68, 46. Zaleszczyki 11·66, 47. Drohobycz 11·32, 48. Mościska 10·49, 49. Jarosław 10·10, 50. Żółkiew 8·27, 51. Złoczów 6·58, 52. Skole 5·19, 53. Bohorodczany 4·87, 54. Cieszanów 4·00 prc.

Na 40.532 chorych chrześcian zmarło 6553 czyli 15·93 prc. a z pośród 5460 żydów, chorych na dur plamisty, 470 czyli 19·10 prc.

Większa śmiertelność żydów odnosi się głównie do zachorowań w gminach wiejskich, bo w miastach przeciwnie uderza znacznie mniejsza śmiertelność z duru u żydów, niż u ludności chrześciańskiej.

I tak w okresie omawianym zmarło we Lwowie z pośród 615 chorych chrześcian 92 czyli 14·95 prc. podczas gdy dur plamisty u żydów zakończył się śmiercią w 18 przypadkach czyli w 9·32 prc.

Z miast prowincyonalnych zachorowało w tym czasie:

w Brodach	19	chrześcian	47	żydów
w Brzeżanach	71	"	14	"
w Stryju	133	"	69	"
w Tarnopolu	167	"	216	"
Razem w tych miastach	390	chrześcian	346	żydów

Zmarło w Brodach	1	chrześć.	9	żydów
w Brzeżanach	13	"	1	"
w Stryju	19	"	1	"
w Tarnopolu	38	"	36	"
Razem	71	"	55	"

Przypada więc na chrześcian 18·29 prc., a na żydów 15·89 prc. skonów.

Zresztą śmiertelność przy durze plamistym bywa różną według wieku i u dzieci choroba ta łagodnie i pomyślnie przewatnie przechodzi, aby więc porównywać śmiertelność z duru u żydów i chrześcian, należałoby i ten moment uwzględnić, gdyż większy udział w zachorowaniach dzieci mógłby obniżyć odsetkę śmiertelności i naprowadzić na błędne wnioskowania.

W każdym razie większa znacznie śmiertelność odsetkowa z duru plamistego u chrześcian w miastach a żydów na prowincyi jest zagadnieniem, które zasługuje na wyczerpujące opracowanie a bardzo ubolewam, że nie posiadam swobodnego czasu i sił pomocniczych, by zająć się tą pracą, wymagającą żmudnych zestawień i obliczeń statystycznych.

Co do odrębności typu epidemiologicznego duru plamistego w Małopolsce wschodniej w porównaniu z zachodnią, to dotąd jeszcze ciągle jest rażąca różnica między oboma częściami kraju.

Jednak już i w Małopolsce zachodniej musi niepokoić coraz liczniejsze pojawianie się duru plamistego w niektórych powiatach i należy tu właśnie z jak największą energią tłumić te niewielkie ogniska zarazy, aby zapobiedz masowej epidemii.

Ogółem od 1 stycznia do 6 marca b. r. doniesiono urzędowo o 2331 zachorowań na dur plamisty w Małopolsce zachodniej, z czego 2162 zachorowań przypada na chrześcian, a 169 czyli 7·24 prc. na żydów.

Zmarło w tym czasie na dur plamisty w Małopolsce zachodniej 342 osób, w tem 321 chrześcian a 21 żydów.

U chrześcian śmiertelność z duru plamistego wynosiła 14·88 prc., u żydów 12·42, zatem mniej, niż u chrześcian.

W samym Krakowie chorowało 452 osób, w tem 73 żydów (16·15 prc.), zmarło 73 osób, to jest 16·15 prc. liczby zachorowań.

U chrześcian śmiertelność z duru plamistego wynosiła 16·88 prc., u żydów 12·32 prc.

I tu więc, podobnie, jak w miastach Małopolski wschodniej procentowa śmiertelność z duru plamistego jest u żydów mniejsza, niż u chrześcian.

W całej Małopolsce zachorowało na dur plamisty od 1 stycznia do 6 marca b. r. 46.343 osób a zmarło 7355 osób.

Przeciętna śmiertelność w całej Małopolsce wynosiła 16·22 prc.

O stanowisko urzędników administracyjnych.

W byłym zaborze austrackim nasz korpus urzędniczy mimo upośledzenia spotykającego niekiedy nawet wybitniejsze jednostki, odpowiadał na ogół pod każdym względem wymaganiom społeczeństwa i stał się jego cenną wartością moralną zażywając w niem zasłużonego uznania i poważania.

Wydarzenia lat ostatnich wbijając się niszczącymi taranami w społeczeństwo, zwłaszcza w część kraju Wschodnią Galicyą nazywaną, najgłębsze może bruzdy i szczerby poczyniły na spokojnem aż dotąd życiu klasy urzędniczej wstrząsając doszczętnie równowagę budżetową, którą dotychczas pomimo szczupłego uposażenia można było przy wielkiej oszczędności i ograniczeniu potrzeb jako tako utrzymać.

Obecnie choć wojna odnośnie do naszej Ojczyzny, którą odzyskaliśmy nareszcie jeszcze nieukończona, zauważyć się daje coraz energiczniejsza i usilniejsza praca społeczeństwa zmierzająca do odbudowy zniszczonych połaci biednego kraju, do unormalnienia stosunków wykolejonych chaosem krzywd, klęsk, nieszczęść i zawodów zadanych narodowi. W pracy tej i usiłowaniach przodownicze stanowisko zająć winien korpus urzędników państwowych powołany z natury rzeczy i ze względu na stosunki nasze do najintenzywniejszych wysiłków w tej mierze. Aby jednak zająć się mógł z powodzeniem tego zadania i sprostać mu w stopniu odpowiadającym potrzebie, koniecznem jest, aby umysłu jego nie przygniatała codzienna troska o chleb powszedni dla swych najbliższych, aby swobody ruchów nie krępowały mu zabiegi o zaspokojenie jego najskromniejszych, najprymitywniejszych potrzeb osobistych. — Pod ich naciskiem rozpoczął się ruch organizacyjny w świecie urzędniczym Małopolski, wskutek której między innymi powstał na kraj cały rozpościerający się związek licznych już poprzednio wedle poszczególnych dykasteryj zorganizowanych stowarzyszeń urzędników administracyjnych z akademickiem wykształceniem, a więc urzędników administracyi politycznej, skarbowej, techniczno-lasowej i pocztowej, do którego przystąpili też również zrzeszeni profesorowie szkoł wyższych, inżynierowie państwowi i lekarze.

W tem wielkiem zorganizowanem ciele jednakże obejmującem w swem łonie z całą niemal najwyższą inteligencyą urzędniczą w kraju, powołaną do produktywnej ale też w szczegółach i całości trudnej i mozolnej pracy na wszystkich dziedzinach życia publicznego zabrakło jednego odłamu służby państwowej, a mianowicie sędziów zawodowych z wykształceniem uniwersyteckiem.

Sędziowie nasi zorganizowali się bowiem osobno postanowiwszy poprawy bytu i stanowiska swego dochodzić oddzielnemi drogami, mianowicie przez wyodrębnienie się od reszty stanu urzędniczego a powołując się na swe niezależne stanowisko jako stróżów prawa oświadczają publicznie w dziennikach krajowych, iż nie chcą być urzędnikami państwowymi a rezygnując z klas rangi zastrzegają sobie prawo do otrzymania już na wstępie do służby do poborów odpowiadających płacy urzędnika państwowego V. klasy rangi.

W tych oświadczeniach nawołują sędziowie całe społeczeństwo o pomoc w urzeczywistnieniu powyższych postulatów.

Enuncyacye te jako nieobjęte, bo dotykające z bliska interesów ogółu urzędników z akademickiem wykształceniem powinnyby już dotychczas wywołać reakcyę z ich strony, względnie reprezentacyi stojących na straży ich interesów. Przypuszczam, że tak się już stało — w każdym razie zdaniem mojem powinnaby sprawa ta dotąd całkiem jednostronnie oświetlona odbić się echem w prasie.

Nie przesądzając wyniku akcyi, jaką na ten temat prawdopodobnie wywołają powyższe czynniki, pozwalam sobie jako stojąca na uboczu jednostka upoważniona skutkiem mieszczącego się w enuncyacyach sędziowskich apelu o pomoc społeczeństwa do rzucenia kilku myśli, które zapoczątkowaćby mogły dalszą akcyę w tej zdaniem mojem bardzo poważnej sprawie.

Wagę postulatów sędziowskich obniża przedewszystkiem fakt, iż sędziowie wypowiadając koleżeństwo swym kolegom uniwersyteckim i towarzyszom w pracy publicznej rezygnują dla jakiejś wyrozumieć ani rzeczowo uzasadnić się nie dającej rzekomo racyi dobra publicznego z godności i charakteru urzędników państwowych a powołując się na stosunki i zwyczaje angielskie żądają z uderzającą otwartością poprawy bytu przez przyznanie im wszystkim bez wyjątku, bez względu na lata służby i kwalifikacye, przyznania im poborów urzędnika państwowego V. klasy rangi, podczas gdy przecież jest powszechnie wiadomem, że urzędnicy państwowi nawet z akademickiem względnie uniwersyteckiem wykształceniem, o ile nie są benjaminkami losu, dochodzą dopiero u schyłku swej służby i to tylko w przypadkach bardzo wyjątkowych do tej rangi.

Jeżeli się wysuwa hasło, że mamy się wzorować tylko na stosunkach angielskich, to zapomina się przytem, że stosunki te do Polski wprowadzić może wytężająca, ofiarna i celowa praca całych pokoleń, z dzielnym i licznym sztabem urzędników administracyjnych wszelkich kategoryi na czele, którym zwłaszcza w pierwszych początkach przebudowy państwowości polskiej przypaść musi rola wychowawców społeczeństwa. Tendencya sędziów do zajęcia w państwie wyjątkowo uprzywilejowanego stanowiska ponad urzędnikami administracyjnymi mogłyby się dać poniekąd wytłomaczyć stosunkami panującymi w dawnym zaborze rossyjskim, bo tu sędzia faktycznie odbijał korzystnie od rossyjskiego czynownictwa nietylko stopniem inteligencyi i wykształcenia, lecz także i charakterem. Dążeniem jednak całego patryo-

Niepodobna zamknąć oczu na następstwa takiego upośledzenia wszystkich innych działów służby państwowej, następstw, któreby musiały mocny zaciężyć na stosunkach społecznych i publicznych na wypadek, gdyby wbrew oczekiwaniom żądania ich miały być spełnione.

Czyż zadanie urzędników administracyjnych jest mniejszej doniosłości, mniejszą nakłada odpowiedzialność i mniejszą stwarza zasługę? Czy owszem w świeżo powstałem państwie wśród całkiem nowych stosunków, przy rozszerzających się i mnożących wciąż polach działania nie im właśnie przypada w udziale szczególnie ważna na ukształtowanie stosunków społecznych, na rozwój i dobrobyt kraju ogromny wpływ wywierająca praca twórcza wymagająca obok wiedzy szczególnej energii, wytrwałość i inicyatywy?

tycznie myślącego społeczeństwa polskiego musi być raczej podniesienie moralnego i inteligentnego poziomu wszystkich warstw urzędniczych w b. zaborze rossyjskim lecz obniżenie go w dawnej Galicyi przez jednostronne, uprzywilejowanie stanu sędziowskiego.

Miłość ojczyzny nakazywałaby ze względu na dobro publiczne unikać wszelkich dysonansów i tarć pomiędzy poszczególnemi dykasteryami urzędniczemi. Mogłyby one udaremnić nie od dziś istniejące dążenia do wytworzenia typu całkowicie dla dobra społeczeństwa oddanego urzędnika t. j. typu urzędnika obywatela pojmującego w ten sposób swoje obowiązki, że nie przynależność do jakiejś kasty urzędniczej, ale miara jego istotnych zasług, pracy ofiarnej i moralnej wartości wraz z kwalifikacyą stanowią bez względu na dykasteryę, do której należy, podstawę do jego wyposażenia materyalnego a zarazem podstawę uzasadniającą moralne tytuły jego do szacunku i stanowiska w społeczeństwie.

Z sekcyi lwowskiej Związku sędziów Małopolski.

Sprawozdanie Wydziału z dnia 21 marca 1920 r.

1. Na podstawie zasięgniętych przez prezesa Związku wywiadów uchwalono wykluczenie jednego z członków z powodu jego wrogiego zachowania się względem ludności polskiej.

2. Odczytano pismo wicesekretarza stanu dr. Morawskiego z podziękowaniem za gratulacye i zapewnieniem, że z całym zapałem i energią pracować będzie nad tem, by wywalczyć dla sędziów należne im stanowisko w Państwie Polskiem.

3. Przyjęto do wiadomości pismo grona sędziów i prokuratorów w Krakowie, zwołujące wiec na dzień 21 b. m. w sprawach zawodowych, jak pragmatyka służbowa, emerytury, deputaty i t. p. Z powodu późnego nadejścia tej odezwy nie można było zamianować delegata na wiec powyższy.

4. Dłuższa i ożywiona dyskusya wywiązała się na temat kwestyi, poruszonych w piśmie Wydziału S. krak. i dołączonych do niego 3 memoryałach mających na celu zapobieżenia temu, by projekt pragmatyki służbowej, wygotowany przez Ministerstwo sprawiedliwości, nie został przedłożony Sejmowi bez opinii Związku, który dotychczas nie otrzymał tego projektu do przejrzenia, by dalej zamierzone przez Ministra sprawiedliwości wyodrębnienie sądownictwa i sędziów nie napotkało na przeszkody w wykonaniu, na co — niestety — zdaje się zanosić wskutek kontrakcyi pewnych sfer, nie zakreślonych u tego, tak dla Państwa potrzebnego i zbawiennego projektu:

Wreszcie w jednym z powyższych memoryałów domaga się Sekcya krak od Rządu wydatnej pomocy w deputatach żywnościowych, w przydziale odzieży i obuwia po cenach niepaskarskich, gdyż doświadczenie poucza, że częste i znaczne nawet podwyższanie poborów nie uchroni stanu sędziowskiego od nędzy, która mu poważnie zagraża, a wywołuje spadek naszej waluty.

Zgodzono się jednomyślnie, że powyższą Sekcyę krak. należy poprzeć i wziąć udział w delegacyi, którą Kraków wysyła około 25 b. m. do Warszawy. Sprawa nie cierpi zwłoki i jest zbyt doniosła, aby ją można było lekceważyć. Jedyną przeszkodą, nad której usunięciem radzono, był brak potrzebnej gotówki w kasie naszej Sekcyi, która tak znacznego wydatku, jak koszta podróży choćby jednego delegata ze Lwowa do Warszawy i pobytu tamże (co najmniej 2000 Mk), nie mogłaby pokryć. Uchwalono więc nałożyć na członków Sekcyi pogłówne w wysokości 10 Mk jednorazowo.

Delegatem zamianowano Prezesa Związku s. Sznajdra, który wyjechał dnia 25 b.m. do Warszawy i tam połączy się z krakowskimi członkami delegacyi.

Przy tej sposobności uchwalono starać się u p. Ministra Sprawiedliwości, by idąc po linii zamierzeń swego poprzednika, refundował Związkowi koszta takich delegacyi, jako podejmowanych także w interesie sądownictwa.

Równocześnie postanowiono odnieść się pisemnie do Ministerstwa sprawiedliwości z żądaniem udzielenia nam co rychlej rządowego projektu pragmatyki służbowej dla sędziów i prokuratorów, co dotychczas nienastąpiło pomimo danej nam obietnicy, że wszelkie projekty ustawodawcze szczególniej z zakresu sądownictwa będą nam przesyłane do zaopiniowania. W żadnym zaś wypadku dopuścić nie możemy do tego, by o całej naszej egzystencyi decydowano bez nas. Wskazanem jest także, by na konferencyach w tego rodzaju sprawach powoływano do Warszawy prócz prezesów sądów apelacyjnych, nadto reprezentantów naszego Związku. Tego wymaga dobro sądownictwa.

5. Omawiano sprawę wynagrodzenia sędziów za udział w egzaminach adwokackich, notaryalnych i sędziowskich. Przed powzięciem stanowczej decyzyi mają być zebrane potrzebne daty statystyczne co do ilości egzaminów.

6. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie wiceprezesa Sekcyi o wysłaniu pisma do posła Grzędzielskiego w sprawie policzenia sędziom lat służby, spędzonej w adwokaturze i notaryacie. Poseł Grzędzielski zajmywał się tą sprawą w czasie istnienia Tymcz. Komisyi. Likwid. w Krakowie i może udzielić informacyi o stanie tej sprawy, poruszanej kilkakrotnie przez Związek u Rządu, jakoteż dać wskazówki co do ewentualnej dalszej akcyi.

7. Na zaproszenie Polskiego Towarzystwa prawniczego we Lwowie, uchwalono wziąć udział w konferencyi, zwołanej na dzień 23 b. m. w sprawie VI. Zjazdu prawników w Warszawie i wydelegowano w tym celu sędziów Garfeina i dr. Halma.

8. Z inicyatywy Komitetu Obrony Narodowej postanowiono interweniować w odpowiedni sposób u naczelnictwa jednego z sądów prowincyonalnych w sprawach dochodzeń karnych o okrucieństwa ukraińskie.

Ze świata.

(*P. A. T.*).

— Na konferencyach łotewsko-estońskich, które zakończyły się 22 b. m., osiągnięto zupełne porozumienie. Tego samego dnia podpisany został układ, który w ciągu dni 14 ma być ratyfikowany przez rządy łotewski i estoński. Ustanowiony zostanie trybunał rozjemczy pod przewodnictwem pułkownika Stallo'a i prof. Simpsona z Londynu, ewentualnie pod przewodnictwem amerykańskiego charakteru de affaires w Konstantynopolu Watsona. Obie strony zobowiązały się uznać decyzyę tego trybunału.

Minister spraw zagranicznych ma nadzieję, że trybunał ten będzie mógł także rozstrzygnąć sprawę granicy łotewsko-litewskiej. Minister spraw zagranicznych zamierza w najbliższym czasie wysłać do Cziczerina telegram z zapytaniem, czy i kiedy Łotwa będzie mogła rozpocząć pertraktacye ze sowietami. Łotwa proponuje w tym celu Moskwę.

= Radio z Wiednia. Wedle doniesień dzienników berlińskich, Erzberger i Helferich zgłoszą odwołanie od wyroku.

= Radio z Wiednia. B. Wolffa dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że doniesienie jakoby prezes ministrów pruskich Hirsch przedłożył dymisyę gabinetu pruskiego, nie odpowiada prawdzie.

= Radio z Wiednia, B. Wolffa donosi, że zastępca rządu amerykańskiego Dressel wręczył wczoraj ministrowi Rzeszy Müllerowi oświadczenie rządu amerykańskiego w sprawie stanowiska, zajmowanego przez ten rząd wobec Niemiec. W oświadczeniu tem powiedziano, że rząd amerykański śledzi ze sympatyą usiłowania rządu niemieckiego w kierunku równoczesnego zwalczania reakcyi wojskowej i anarchii. Rząd Stanów Zjednoczonych ma nadzieję, że usiłowania utrzymania kursu demokratycznego i ochrony porządku i spokoju przeciw ciemnym antydemokratycznym elementom, uwieńczone zostaną pomyślnym rezultatem. Rząd wierzy w odrodzenie się handlu w Niemczech i bolałby głęboko nad tem, gdyby przewrót porządku przemysłowego uniemożliwił zastosowanie środków pomocniczych, przewidzianych przez rządy sprzymierzone i zaprzyjaźnione. Wskutek tego byłoby także utrudnione, o ile nie zupełnie uniemożliwiono ponowne nawiązanie stosunków handlowych, co dla odbudowy niemieckiego przemysłu posiada wielką wagę.

= W Berlinie panuje spokój zupełny. Zaniepokojenie wywołują tylko wojska bałtyckie w Deberitz, które jeszcze nie są rozbrojone i co do których jeszcze nie wiadomo, jak to rozbrojenie ma być przeprowadzone. Dywizya marynarska, która uczestniczyła w zamachu, ma być odtransportowana do Szlezwiku i Holsztyna i tam na miejscu rozbrojona. Alarmujące pogłoski o nowych planach zamachowych tego oddziału wojskowego uważają koła rządowe za nieuzasadnione.

= Korespondent amerykański pewnego dziennika paryskiego donosi, że w kołach politycznych sądzą, iż Wilson w związku z ostatnią uchwałą kongresu w sprawie traktatu pokojowego, która jak wiadomo nie wypadła na korzyść ratyfikacyi tego traktatu, zaapeluje do całego narodu. W sprawie stanowiska Wilsona w kwestyi tureckiej twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, że Wilson wystosuje do aliantów nowy memoryał, w którym domagać się będzie, aby Turcyi nie przyznano żadnych terytoryów w Europie oraz aby Rossyi demokratycznej zapewnić swobodny przystęp do morza Śródziemnego. Wilson sądzi, że kres bolszewizmu jest bliski i że w ciągu przyszłej jesieni powstanie nowa Rossya demokratyczna, taka właśnie, jakiej sobie Wilson życzy i do której utworzenia politycznie dąży.

= Dzienniki donoszą z Kolonii, że dotychczas nie przyszło do zajęcia miasta Wesel przez wojska robotnicze. Obecnie czynione są usiłowania o doprowadzenie do zawieszenia broni. Usiłowania te napotykają jednak na opór robotników, ponieważ robotnicy nie chcą zaniechać kroków nieprzyjaznych, aż się nie podda cała załoga miasta Wesel.

— *D. Allg. Ztg:* z Wesel: Walki między Reichswehrem a robotnikami trwają w dalszym ciągu, mimo układu o zawieszenie broni zawartego w Bielefeld. Robotnicy stoją tuż pod Wesel. Prawe ich skrzydło przekroczyło rzekę Lippe. Miasto Wesel ostrzeliwane jest z armat. Wojskowe kierownictwo oświadcza, że sytuacya miasta Wesel jest absolutnie pewna.

= Z kół angielskich i amerykańskich słychać, że koalicya zgadza się pod pewnymi warunkami na wpuszczenie do Zagłębia Ruhr 100.000 wojska. Gdyby wojska te nie wystarczyły, mają żołnierze Anglii, Francyi i Belgii uczestniczyć w operacyach dla zaprowadzenia porządku.

— Jak dzienniki donoszą z Tokio, krążą tam pogłoski o rewolucyi w Chinach. Na wszystkich liniach chińskiej kolei wschodniej panuje strajk, mający charakter bolszewicki. Tysiące żołnierzy chińskich powróciwszy z armii sowieckiej plondrowały po drodze do Chin miasta syberyjskie, zostały jednak w końcu nad granicą chińską rozbrojone.

— Berliński *8 Uhrblatt* podaje wedle kopenhaskiego *Sosialdemokrat*, że rossyjski minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na zapytanie tego dziennika, czy Rossya sowiecka w ostatniej swojej propozycyi pokojowej do Ameryki oświadczyła, że gotową jest wprowadzić w Rossyi zasady mieszczańsko-demokratyczne, oświadczył, iż Rossya wcale nie myśli o zmianie systemu sowietów.

KRONIKA.

Lwów, 27 marca 1920.

Kalendarz.

Niedziela: 28 marca.
Rzym. kat.: Sykstusa pap.
Gr. kat.: Ahapija m.
Słowiański: Krzesława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 48 zachód słońca o godzinie 6 27 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 10 stopni.

Poniedziałek: 29 marca.
Rzym. kat.: Cyryla d.
Gr. kat.: Sawyna m.
Słowiański. Czcimisława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 46 rano, zachód o godz. 6 min. 26 wieczorem.

— **W sprawie t. zw. zaopatrywania pracowników państwowych**, dowiadujemy się, że po usilnych staraniach, zaległe dotąd za styczeń deputaty żywnościowe, poczynają częściowo nadchodzić, ponadto zaś uzyskano przydziały: margaryny, suszonych jarzyn, soli, nafty, nici, tekstyliów i obuwia. Sekcya z. p. p. (Wałowa 9) uzyskała wreszcie od krajowej Dyrekcyi skarbu przydział spirytusu (bon gout) i denaturowanego, których rozdział już rozpoczęto. Sekcya z. p. p. przypomina wreszcie, że celem jak najrychlejszego informowania pracowników państwowych o przydziałach i stanie akcyi, wprowadzono stałe zebrania dyrektorów konsumów urzędniczych, które się odbywają każdego poniedziałku o godz. 5 po poł. w biurze Sekcyi Wałowa 9 I. p.

— **Na dar Narodowy.** Dowództwo Placu w Kołomyi złożyło w Referacie prasowym DOG Lwów kwotę 709 kor. 344 Mk na dar Narodowy dla Józefa Piłsudskiego, zebraną w dniu 19 marca b. r. Kwotę przelano do kasy komisyi gospodarczej DOG. Lwów.

† Kazimierz Chłędowski. Do prasy lwowskiej nadeszła z Wiednia smutna wiadomość o zgonie Kazimierza Chłędowskiego, który zmarł w 80 roku życia.

Życie przepełnione miał subtelną analizą przejawów życia kulturalnego Europy w jej najświetniejszych i najciekawszych epokach. Znany każdemu chłopcu zadumanej Sieny *signor* Chłędowski odtworzył jej cichy majestat w jednej z najpiękniejszych książek, jakie pojawiły się w dziedzinie badań historyi sztuki i kultury. Oddany całą duszą piękności i wielkości „wiecznego miasta" ukazywał nam na tle rozkosznych pałaców ludzi renesansu, na tle figlarnych salonów typy baroku. Wiedza jego, bogata i różnorodna, przenikająca życie dawnych czasów do najdrobniejszych, szczegółów zataczała coraz szersze kręgi, obejmując „Rokoko we Włoszech", słoneczny Neapol ze swemi pełnemi romantyzmu historyami i cichą Ferarę, miasto nieszczęśliwej Lukrecyi, Borgia i namiętnego Ariosta.

Trwalszy od spiżu pomnik wzniósł sobie Chłędowski temi pracami, które zbudowały w nauce naszej jakby muzeum, dziwną architekturą stawiane, pełne żywych i wielkich postaci, nęcące oko mnogością swych barw i tą pogodną słoneczną atmosferą, którą je autor otoczyć umiał.

— (Z) **Zakończenie strajku.** Jak już wczoraj donosiliśmy, przez całe przedpołudnie odbywały się narady strajkujących, oraz konferencye władz celem przerwania strajku.

O godzinie 1 20 strajkujący zatrzymali ruch w elektrowni i zamknęli dopływ energii elektrycznej, wskutek czego stanęły zakłady przemysłowe, a wieczorem całe miasto pozostało bez światła. W ciągu popołudnia odbywały się dalsze konferencye władz. U generalnego Delegata Rządu dr. Gałeckiego odbyła się kilkugodzinna konferencya, w której wzieli udział: prezydyum miasta, dyrektor policyi, dyrektorowie zakładów przemysłowych i reprezentanci władz wojskowych. Lwowskie D. O. G. oświadczyło gotowość wydzielenia pewnej ilości wędlin ze swoich zapasów, a gen. Delegat dr. Gałecki polecił wydać ze skromnych zapasów 1½ wagonu mąki.

O godzinie 6 wieczorem odbyła się u Prezydenta miasta jeszcze jedna konferencya, na której z ramienia wojskowości byli obecni kap. Filipkowski i rotm. Dzieduszycki. O tej samej godzinie rozpoczęły się obrady strajkujących w Ratuszu, które doprowadziły do uchwały zakończenia strajku po przyjęciu wiadomości przydzielenie prowiantach.

— **Zakaz salw honorowych.** Ministerstwo spraw wojskowych zniosło oddawanie salw honorowych.

— **Podjęcie ruchu kolejowego.** Z dniem dzisiejszym podejmuje się z powrotem ogólny ruch pociągów osobowych na szlaku Lwów-Stojanów i Sapieżanka-Krystynopol.

— **Referat kulturalno-oświatowy** Dow. frontu gal. wol. ppor. Horoszkiewicz-Wojnicz, literat, zorganizował na froncie szereg odczytów, które obiecali dotychczas wygłosić pp. M. Rolle, A. Schröder, St. Rossowski, ppor. K. Wojcicki.Naake-Nałęski, Cebak-Stodor, Zdzisław Tel chowski, Karczyński Zygmunt, Parandowski, Kuczyński. Odczyty te rozpoczął A. Schröder odczytem w Równem p. t. „Typ żołnierza polskiego w walkach o naszą niepodległość".

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo udzieliło ks. Julianowi Onyszkiewiczowi, wikaremu w Orawie, prezenty na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Cerkownej.

— **Ofiarność.** Żołnierze i robotnicy warstatów broni D. O. G. złożyli na ręce dowódcy O. G. kwotę 3390 Mk. na flotę polską i plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim i Górnym, ponadto zobowiązali się dawać swój zarobek za dwie godziny nadliczbowe w tygodniu na ogólne cele narodowe. Uczyni to kwotę ponad 1000 Mk. tygodniowo.

Są to ci sami robotnicy, którzy w czasie oblężenia Lwowa pracowali pod ogniem ciężkiej artyleryi ukraińskiej ostrzeliwującej celowo warstaty broni pracujące w najcięższych warunkach nad naprawą broni załogi lwowskiej i armii „Wschód" gen. Rozwadowskiego.

— **Osoby przybywające z zagranicy** uprasza się o bezzwłoczne zgłoszenie się w Referacie prasowym D. O. G. Lwów ulica Wałowa l. 16 II. p. w godzinach od 10 do 12.

— **Zakład chyrowski** zawiadamia, że egzamin wstępny do I. kl. odbędzie się we wtorek dnia 22 czerwca b. r. egzaminy do wyższych klas we środę dnia 23 czerwca. Uprasza się o rychłe zgłoszenia tak do klas gimnazyalnych, jak do przygotowawczych pod adresem rektora ks. Józefa Sawickiego (Chyrów, Konwikt, Małopolska), który udziela wszelkich informacyj.

— **Biuro prasowe komitetu plebiscytowego** spisko orawskiego donosi: Dnia 25 b. m. w południe rozpoczęło wojsko czeskie rozmieszczone w Piekielniku na Orawie gwałtowną strzelaninę do kilku Orawiaków, za-

mieszkałych w Polsce od dłuższego czasu, którzy w chwili rozpoczęcia salw znajdowali się po tej stronie granicy i to nawet w znacznej od niej odległości. Strzały nie trafiły na szczęście nikogo z pośród bezbronnych ludzi, do których były skierowane. Zajście to trwało kilka minut. O tem naruszeniu granicy polskiej doniesiono Ministerstwu spraw zagranicznych, oraz międzynarodowej komisyi w Cieszynie.

— **Skóry surowej** trzy sztuki skonfiskował patrol policyjny na ul. Gródeckiej Albertowi Szeaslowi, mimo, iż niosący dawał za puszczenie go wolno aresztującemu go żołnierzowi 20 kor. Skóry, pieniądze i Sz znalazły się wreszcie po długich ceregielach na policyi.

— **Kradzieże.** W biurach dyrekcyi skarbu skradziono z szuflady biurka p. Teofili Bedryjowskiej, pled wartości 700 kor.

Na chodniku obok kawiarni „Abbazia“ skradziono p. Basi Stadmajerowej pulares ze 150 kor.

W tramwaju Ł-D wyciągnięto Kalikstowi Niementowskiemu srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem.

Na placu Krakowskim skradziono p. Gerszonowi Brodingerowi portfel z 200 Mk.

— **Okradzenie Urzędu pocztowego.** Ze środy na czwartek w nocy do urzędu pocztowego w gminie Zamarstynowie dostali się złodzieje po wycięciu otworu w żaluzyach przy zamku u drzwi wchodowych. W kasie wertheimowskiej również wycięli jedną ze ścian, zabierając kilkanaście tysięcy znajdującej się tam w koronach i markach gotówki. Podręczną kasę również splądrowali, wyrządzając szkodę na kilkaset koron. Kradzież tę z włamaniem uskutecznili jacyś fachowcy mający widocznie do dyspozycyi cały aparat narzędzi złodziejskich, przy pomocy których włamali się bez hałasu. Urząd pocztowy zamarstynowski mieści się w dwu piątrowej kamienicy przy ul. Lwowskiej, będącej w gminie tej ulicą pryncypalną.

— **Trupa** licho ubranego człowieka w średnim wieku, niewiadomego nazwiska, zmarłego, jak się zdaje z głodu, znalazła policya w poszukiwaniu za wódką w piwnicy przy ul. Szpitalnej 11 A, leżącego pod niezakratowanem oknem od strony ulicy Karnej.

— **Sługa złodziejką.** Maryi Weinfeldowej skradła służąca u niej Katarzyna Kmitówna 12 koszul wartości 3 600 kor. Oddana na policyę przyznała się do kradzieży.

— **Dwie pary koni** wartości 80.000 kor. skradziono ze stajni rolnikowi Szymonowi Daćkowi w Kiliczkowie, pow. sokalski.

— **Z głodu** padła przy ulicy Cebulnej 20-letnia Chaja Sibermanówna osoba bez zajęcia. Pogotowie ratunkowe zajęło się zemdloną, dając jej środki wzmacniające i herbatę.

— **Organizacya dziennikarzy górnośląskich.** Dnia 22 b. m. odbyło się w Bytomiu zebranie dziennikarzy górnośląskich celem utworzenia zawodowej organizacyi górnośląskiej podobnej do tych, jakie już istnieją i tworzą się na innych ziemiach Polski. Zebraniu przewodniczył redaktor Konstanty Kruk. Omawiano także sprawę plebiscytu i postanowiono podczas plebiscytu zaniechać wszelkich sporów partyjnych i działać zgodnie celem osiągnięcia zwycięstwa dla Polaków. W sprawie utworzenia organizacyi zawodowej, której celem będzie przedewszystkiem twórcza praca dla Państwa Polskiego i prócz tego ochrona materyalnych i moralnych interesów członków, wybrano komitet organizacyjny w osobach pp. red. Kruka, Jackowskiego i Rybarza. Komitet ma opracować statut i porozumiewać się z innymi organizacyami dziennikarzy w Polsce.

— **Niemieckie sztuczki.** Ministerstwo kolei ogłasza, że w *Voss. Ztg.* pojawił się anons, pochodzący jakoby od dyrekcyi kolei w Poznaniu, którym dyrekcya ta poszukuje kandydatów na rozmaite stanowiska służbowe w okręgu jej zarządu. Dyrekcya kolejowa w Poznaniu ogłoszenia takiego wcale we wspomnianym dzienniku nie zamieściła. Umieszczenie tego ogłoszenia przez dziennik niemiecki miało na celu zdyskredytowanie Rządu Polskiego, jakoby nie był w możności obsadzić posterunków służbowych na kolejach w odzyskanych prowincyach po prawdopodobnem wycofaniu się pewnej liczby urzędników niemieckich, oraz jakoby w Polsce nie było odpowiedniej liczby sił ukwalifikowanych. Zarząd kolei na ziemiach b. zaboru pruskiego posiada rezerwy pracowników, które starczą nawet na wypadek, gdyby na ziemiach Pomorskich wskutek wycofania urzędników niemieckich miało chwilowo braknąć pewnej liczby pracowników.

— **Alojzy Lichtenstein,** były marszałek krajowy i przywódca partyi chrześcijańsko-socyalnej zmarł w Wiedniu.

— **Wielki wynalazek.** Wydawca Messagero w Rzymie Alto Cassuta, dyktował onegdaj z Chelmsfordu telefonem bez drutu depeszę o 500 słowach stenografom w Rzymie. Nadanie depeszy odbyło się bez przeszkód.

— **Liczba małżeństw w Anglii** i księstwie Walii wynosiła w r. 1919 738.014 to zn. 19 7 proc. rocznej średniej zaludnienia; śmiertelność dzieci wynosiła 80 proc. w stosunku do urodzin ilość małżeństw była wyższa, zaś śmiertelność dzieci niższa, niż w latach poprzednich.

— **Staraniem Uniwersytetu Ludowego** odbędzie się w poniedziałek, 29 b. m. w stowarzyszeniu Metalowców przy ul. Ormiańskiej 31, o godz. 7 wieczorem wykład inż. Jaskólskiego „O granicach Państwa Polskiego“.

Na wyżynie zadania! Każdy przecie przyzna, że najruchliwsza obecnie firma kupiecka we Lwowie, to „Zakopane“, handel delikatesów, win i towarów korzennych. Od czasu objęcia tej firmy przez wytrawnych i energicznych kupców, pp. Antoniego Moora i Jerzego Stachowicza, stanęła ona od razu na wyżynie zadania. Dewizą firmy przedewszystkiem jest solidność, zapobiegliwość i nadzwyczajna uprzejmość. To też nic dziwnego, że handel „Zakopane“ oblęgany jest od rana do nocy przez wytworną publiczność, która darzy nowych firmantów nadzwyczajnem zaufaniem. Młodzi właściciele „Zakopanego“ postarali się o wielkie zapasy towarów postnych i świątecznych, dość spojrzeć na ich okna wystawowe, aby przekonać się o prawdziwości powyższych słów. Także ceny towarów, jak na obecne drożyźniane czasy, są przystępne.

Wiosenna wystawa prac rysunkowych uczenic klas ludowych i niższego gimnazyum i liceum w zakładzie Olgi Filippi-Żychowiczowej (Zyblikiewicza 8) będzie od 28—30 włącznie od 10—12 i od 3—5.

W niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 11 przed poł. wygłosi architekt Maryan Osiński w lokalu Wystawy architektonicznej odczyt na temat: „Odbudowa naszych domostw w charakterze swojskim“.

DENTYSTA JOZEF RAPPAPORT
przyjmuje — jak dawniej — ul. Kopernika 3

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego

W sobotę 27 marca po raz 11 „Wąsy i peruka“, komedya w 3 aktach J. Korzeniowskiego z pp. Trapszo, Niemiryczówną, Pillerową, Żmijewską, Batogowskim, Rydzewskim, Larewiczem i Bieleckim.

W sobotę 27 marca po raz 11 „Eros i Psyche“, opera w 5 obrazach L. Różyckiego z pp. Korolewicz-Waydową, Green, Ostrowską, Małecką, Okońskim, Łowczyńskim, Wiklińskim, Hornerem, Wolińskim i Sieroszewskim.

W niedzielę 28 marca o godzinie 3 po południu po raz 10 „Asystent“, sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej, w niezmienionej obsadzie.

W niedzielę 28 marca o godzinie 7 wieczorem „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach J. Straussa w niezmienionej obsadzie.

W poniedziałek 29 marca po raz pierwszy „Saul Król“, dramat w 5 aktach (6 odsłonach) Edwina Jędrkiewicza, z p. Rydzewskim w roli tytułowej, z pp. Barwińską, Nowackim, Frączkowskim, Barwińskim, Kozłowskim, Michułowiczem, Okornickim, Ratschką, Batogowskim, Bieleckim, Wiland, Żmijewską, Czakim, Larewiczem, Romanem, Hierowskim, Rybicką.

„Siedm słów Pańskich“ Mercadantego wykonają we wtorek 30 marca o godzinie 4 chóry i orkiestra konserwatoryum pod kierownictwem prof. A. Sołtysa. Sola odśpiewają panie: H Green i M. Kowalska oraz pp.: J. Woliński i J. Wolski. Bilety do nabycia w kancelaryi Tow. muzycznego od godz. 11—1 i od 3—5.

— **Głośne nazwiska wykonawców** jakoteż ciekawy i obfity program każą przypuszczać, że dzisiejszy sobotni koncert Kasyna i Koła lit. art. stanie godnie w rzędzie jego tradycyjnych wieczorów muzycznych. Akompaniament objął p. Bronisław Wolfsthal. Początek o godzinie 8 wieczór.

Wysłanie noty polskiej do rządu sowietów.

Borysów miejscem rokowań.

Warszawa. (PAT) 27 marca godzina 2 min. 45 nad ranem.

W nocie radyotelegraficznej, wysłanej do Cziczerina, komisarza do spraw zagranicznych w Moskwie, Rząd polski zawiadomił że gotów jest przystąpić do pertraktacyj pokojowych, zaproponowanych mu przez Radę komisarzy ludowych republiki rossyjskiej sowietów i rozpocząć rokowania z pełnomocnikami rossyjskimi od dnia 10 kwietnia b. r.

Jako miejsce negocyacyi, Rząd polski proponuje Borysów.

Gdy Rada komisarzy ludowych republiki rossyjskiej sowietów zawiadomi Rząd polski o gotowości wysłania pełnomocników w wyżej wymienionym albo późniejszym terminie, Rząd polski wyda rozporządzenie zawieszenia działań wojennych na odcinku przyczółka mostowego Borysowa na 24 godzin przed datą i godziną naznaczoną dla przybycia pełnomocników rossyjskich. Oficerowie polscy będą oczekiwali pełnomocników rossyjskich przy przecięciu linii okopów polskich z linią kolejową Mińsk Smoleńsk.

Ze względu na konieczność poczynienia zarządzeń na miejscu, Rząd polski oczekuje wiadomości od Rady komisarzy ludowych co do liczby pełnomocników rossyjskich oraz personalu pomocniczego.

Telegramy P. A. T.

Z Sejmu.

Warszawa. Konwent seniorów pod przewodnictwem Marszałka Trąmpczyńskiego postanowił, iż pierwsze zebranie Sejmu po feryach ma się odbyć we wtorek, dnia 20 kwietnia b. r.

Warszawa. Komisye konstytucyjna, budżetowa i współdzielcza, rozpoczną swe prace na tydzień przed zebraniem się Sejmu po feryach świątecznych.

Warszawa. Komisya plebiscytowa pod przewodnictwem St. Grabskiego, w której skład wchodzą Daszyński, Falkowski, Kantor, Tabaczyński, oraz jako zastępcy Bobek i Bożek, odbyła zebranie, na którem wysłuchała sprawozdania delegata komisyi plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim. Komisya aprowizacyjna załatwiła przychylnie sprawę wynagrodzenia względnie zwrotu zboża zarekwirowanego w Małopolsce na potrzeby wojska. Co do lepszej aprowizacyi Wilna postanowiono wezwać Ministerstwo aprowizacyi, aby porozumiało się w tej mierze z zarządem ziem wschodnich.

Ustalenie granicy polsko-niemieckiej.

Poznań. *Posener Tagblatt* donosi, że międzykoalicyjna Komisya graniczna na odcinku Piły po wysłuchaniu przed niedawnym czasem obustronnych życzeń gmin pogranicznych ustaliła ostatecznie granicę. W myśl tego oznaczenia część lasu, należącego do miasta Piły ma przypaść Polsce, a zwłaszcza dworzec kolejowy Königsblick. Również przypaść mają Polsce cztery gminy niemieckie. Starszy burmistrz miasta Piły, dr. Kranse udał się do Poznania, aby u przewodniczącego Komisyi granicznej gen. Duponta wnieść protest przeciwko tego rodzaju ustaleniu granicy. Jak donosi *Scheidemühler Ztg.* starania tego starszego burmistrza nie odniosły żadnego skutku.

Ucieczka Ludendorffa.

Paryż. Havas ze Sztokholmu. Telegram z Malmoe podaje że Ludendorff miał przybyć potajemnie do Szwecyi.

Z Grecyi.

Zurych. Kursa dewiz z 26 b. m. Berlin 7 70, Praga 4 45, Wiedeń 2 70, austr. korony stemplowane 2 80, niestemplowane 3.

Niemieckie kłamstwa.

Bytom. Niemieckie gazety górnośląskie rozsiewają w dalszym ciągu kłamliwe wiadomości o krytycznem położeniu w Polsce. Te kłamstwa zdemaskował natychmiast Oddział P. A. T. i polski komisaryat plebiscytowy.

Odezwa polskiego Komisaryatu plebiscytowego na Górnym Śląsku.

Bytom. Polski Komisaryat plebiscytowy wydał dla ludności Górnego Śląska odezwę, która stwierdza, że niemieccy socyaliści i komuniści nie ustają w podburzaniu górników do oczynanych gwałtów, rozlewu krwi i obwołania republiki sowieckiej, aby rozbić jedność i solidarność robotnika polskiego. Co gorsza, chcą go użyć jako narzędzia do utrzymania panowania Niemców na Górnym Śląsku. Rozporządzają zaś olbrzymiemi środkami pieniężnymi, nie szczędzą też pieniędzy, aby kupować dla swoich celów Polaków o charakterze słabym.

Odezwa przestrzega usilnie robotników polskich przed tą zgubną robotą agentów niemieckiego bolszewizmu i wzywa ich, by spisywali i podawali adresy podżegaczy polskiemu Komisaryatowi plebiscytowemu.

Plebiscyt na Spiszu i Orawie.

Cieszyn. Dzisiejszej nocy oddział wojska francuskiego wyjeżdża z Cieszyna przez Czacze i Kralowany do Trzciany na Orawie. Część wojska odmaszeruje do Jabłonki, część zaś uda się koleją przez Czarny Dunajec do Nowego Targu, skąd w sobotę automobilami zostanie przewieziona do Starej wsi na Spiszu. Komisya międzynarodowa ustali w najbliższych dniach sposób administrowania Spiszem i Orawą, poczem dwaj delegaci komisyi, kapitan francuski de La Forest Duv nne i delegat angielski Pearson wraz z członkiem delegacyi polskiej dr. Diehlem wyjadą tam w połowie przyszłego tygodnia.

Na Górnym Śląsku.

Poznań. *Posener Neue Nachr.* donoszą, że niemieckim pełnomocnikiem rządowym dla Górnego Śląska mianowany został starszy prezydent Ślązka książę Hatzfeld.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

LW. 41.107/19.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy b. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania wakujących stypendyów z fundacyi, pozostających w jego zarządzie. Stypendya te są poszczególnione w załączonych wykazach, które oprócz liczby sprawdzonych, a względnie prawdopodobnych wakansów, zawierają także warunki otrzymania stypendyum z każdej poszczególnej fundacyi, ewentualnie także szczególne warunki pierwszeństwa, postanowienia co do czasu poboru stypendyum, a wreszcie rozdawcę.

Z powodu toczącej się obecnie wojny ograniczono w myśl obecnie obowiązujących przepisów w tych fundacyach, w których nie sprzeciwiają się temu postanowieniu odnośnych statutów fundacyjnych, czas poboru stypendyów na bieżący rok szkolny.

Podania o stypendya poszczególnione w załączonych wykazach, powinny być wystosowane do Wydziału krajowego i wniesione **najpóźniej do dnia 30. kwietnia b. r.** na ręce przełożonej władzy szkolnej ubiegającej się osoby (dziekanatu uniwersyteckiego, rektoratu, dyrekcyi).

Do podań należy załączyć:

1. metrykę chrztu, a względnie urodzenia;

2. świadectwo ubóstwa, wystawione przez właściwe władze, a względnie także świadectwo niezamożności. Świadectwa ubóstwa względnie niezamożności winny zawierać **dokładne dane,** odnoszące się do majątku i dochodu osoby ubiegającej się o stypendyum i jej rodziców, względnie osób obowiązanych do ich utrzymania, tudzież stosunki rodzinne (liczbę dzieci względnie rodzeństwa, liczbę niezaopatrzonych dzieci, względnie braci i sióstr). **Niedokładne świadectwa ubóstwa względnie niezamożności nie mają żadnego znaczenia i nie będą uwzględniane;**

3. dowody postępu przynajmniej za drugie półrocze ubiegłego właśnie roku szkolnego 1918/19 względnie 1917/18 i za pierwsze półrocze bieżącego roku szkolnego 1919/20 (świadectwa z egzaminów, seminaryów, kolokwiów, świadectwa szkolne, świadectwa roczne);

4. w razie ubiegania się o stypendyum, przywiązane do takich szczególnych warunków, które nie wypływają już z dokumentów pod 1 do 3 wymienionych, tudzież w razie ubiegania się z tytułu pokrewieństwa lub szlachectwa — dowody, iż ubiegająca się osoba te szczególne warunki posiada.

W tym względzie zauważa się, co następuje:

a) **co do dowodu pokrewieństwa.** Ogólnikowe poświadczenia władz lub osób prywatnych nie mają mocy obowiązującej, dowód musi być całkowicie przeprowadzony oryginalnemi metrykami chrztu, a względnie innymi publicznymi dokumentami. Tylko w fundacyi Dra Jana Towarnickiego wystarcza legalizowane poświadczenie, wydane przez czterech wiarygodnych mężów, że kandydata jako krewnego znają i uważają. W świadectwie tem ma być filiacya szczegółowo wykazaną.

b) **co do dowodu szlachectwa.** Należy przedłożyć oryginalny certyfikat szlachectwa (legitymacyę, poświadczenie heroldyi, a względnie deputacyi szlacheckiej, a jeżeli ten dokument nie opiewa wprost na ubiegającą się osobę, także oryginalne metryki chrztu, wykazujące, że osoba ubiegająca się o stypendyum pochodzi w prostej linii po mieczu, od tego, na którego imię legitymacya opiewa. W braku metryki chrztu można dowód pochodzenia przeprowadzić także innymi publicznymi dokumentami.

Osoby, których przodkowie zaniedbali w swoim czasie legitymować się ze szlachectwa staropolskiego, mogą dowodzić swego szlachectwa, wykazując dokumentami publicznymi, że ich przodkowie za dawnej Rzeczypospolitej Polskiej korzystali z praw, wyłącznie tylko szlachcie polskiej zastrzeżonych i udowadniając oryginalnemi metrykami chrztu, a w ich braku innymi dokumentami publicznymi, że od przodków w prostej linii po mieczu pochodzą.

c) **co do dowodu innych szczególnych warunków.** Przynależności lub obywatelstwa miejskiego należy dowodzić świadectwem właściwej zwierzchności gminnej (Magistratu), faktu, że ojciec kandydata był a względnie jest członkiem Towarzystwa, które fundacyę otworzyło, poświadczeniem tegoż Towarzystwa, sieroctwa metrykami śmierci rodziców, a względnie — o ileby chodziło o sieroctwo częściowe — ojca lub matki, miejsca urodzenia rodziców i ich narodowości (fundacya Petryczyna) metrykami urodzenia rodziców. Inne szczegółowe warunki podane są przy każdej fundacyi z osobna.

Co do formy podań, należy się zastosować do następujących wskazówek:

I. Podania z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa należy zaopatrzyć na rubrum u góry wyraźnym napisem: **z tytułu pokrewieństwa,** a względnie **z tytułu pierwszeństwa.**

II. Chcąc się ubiegać o stypendya z kilku, lub kilkunastu fundacyi nie potrzeba wnosić osobnych podań, wszystkie te fundacye można owszem i należy objąć jednem podaniem.

III. Wymienianie nazwy fundacyi jest tylko wtedy potrzebnem, gdy rozchodzi się o nadanie stypendyum z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa albo też, gdy chodzi o takie fundacye, w których czy to ze względu na służące komu innemu prawo rozdawnictwa, czy też na szczególne w nich obowiązujące warunki potrzebnem jest osobne zestawienie ubiegających się o stypendya z tych fundacyi osób. **Fundacye te oznaczono w załączonych wykazach gwiazdką.**

Poza wypadkami takiej kompetencyi jest wymienianie nazw fundacyi zupełnie zbędnem i wystarcza ogólnikowa prośba „o jakiekolwiek szlacheckie stypendyum“, — względnie „o jakiekolwiek nieszlacheckie stypendyum“.

Z Wydziału krajowego b. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12. marca 1920.

Wykaz A.

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla szkół publicznych wogóle.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Warunki otrzymania stypendyum	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Michała Badarycza	1 na 260 kor.	Dla ubogich uczniów gimnazyów, szkół realnych, przemysłowych, rolniczych, weterynaryjnych seminaryów nauczycielskich dla szkół ludowych, obrządku katolickiego, a to w pierwszym rzędzie dla synów i córek rodziców, pochodzących z rodziny (rodowodu) fundatora; w ich braku mogą otrzymać stypendyum synowie ubogich mieszczan, rękodzielników i przemysłowców, przynależnych i zamieszkałych w Gródku Jagiellońskim.	Aż do ukończenia nauk.	Fundator Michał Badarycz z Vorderberg koło Gródka Jagiellońskiego.
* Józefa i Maryanny ze Staszewskich mał. Bielaków	1 na 200 kor.	Tylko dla ubogich uczennic szkół wydziałowych, gimnazyów żeńskich (także prywatnych) i seminaryów nauczycielskich żeńskich, które ukończyły szkołę ludową z dobrym postępem w nauce i zachowaniu się, a mianowicie w pierwszym rzędzie dla córek mieszczan m. Liska, wyznania rzymsko- lub grecko katolickiego, między któremi służy pierwszeństwo krewnym fundatorów bez różnicy obrządku, przyczem między krewnymi rozstrzyga bliższy stopień, nie czyni zaś różnicy, czy kandydatka jest spokrewnioną z fundatorem, czy z fundatorką, czy też z obojgiem, w drugim rzędzie zaś dla dziewcząt wyznania rzymsko- lub grecko-katolickiego, pochodzących z miasta Liska lub z powiatu politycznego Lisko w jego granicach z roku 1902.	Aż do ukończenia nauk.	Chrześcijańska część Rady gminnej m. Liska i Księża Proboszczowie obrząd łać. i gr. w Lisku
* Leona Boznańskiego	1 ewent 4 po 300 kor	Dla młodzieży uczęszczającej do jakichkolwiek szkół w kraju, z wyjątkiem szkół początkowych (ludowych). Ubóstwo, urodzenie z ojca i matki Polaków. Pierwszeństwo służy pochodzącym po mieczu, lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym z rodziców, należących do ludności wsi Dzwonowa w powiecie pilzneńskim.	Aż do ukończenia studyów, ewentualnie jeszcze najwyżej na 3 lata w celu uzupełnienia wykształcenia za granicą.	Wydział krajowy
* Familijna Waleryana Czaykowskiego	2 po 800 kor. (dla krewnych fundatora po mieczu), względnie 4 po 400 kor. (dla krewnych fund. po kądzieli)	Tylko dla kształcących się w publicznych szkołach lub zakładach naukowych w kraju, potrzebujących takiego zasiłku potomków w linii prostej pradziada fundatora ś. p. Grzegorza Czaykowskiego nazwisko Czaykowskich noszących. Z krewnych płci żeńskiej mogą korzystać z fundacyi tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący z prostej linii od tegoż Grzegorza Czaykowskiego. W braku takich krewnych zostanie stypendyum nadane krewnym fundatora po kądzieli, lecz tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia nauk, a następnie, najdłużej przez lat 5 aż do osiągnięcia stałej płacy lub remuneracyi równającej się przynajmniej pobieranemu stypendyum. Substytuci tracą stypendya za zgłoszeniem się właściwych uprawnionych.	Kurator fundacyi Wny Henryk Czaykowski, właściciel dóbr Bóbrka.
* Familijna imienia Czaykowskich	1 na 170 kor.	Tylko dla kształcących się w publicznych zakładach naukowych lub prywatnie, potrzebujących pomocy potomków w linii prostej pradziada fundatora ś. p. Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich noszących. Z krewnych płci żeńskiej mogą korzystać z fundacyi tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej linii od tegoż Grzegorza Czaykowskiego.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Kurator fundacyi Wny Henryk Czaykowski, właściciel dóbr Bóbrka.
* Krzysztofa Czuczawy	1 na 420 kor.	Dla ucznia, urodzonego w Galicyi lub na Bukowinie, pochodzącego z ubogich rodziców obrządku ormiańsko-katolickiego, który przynajmniej trzecią klasę szkoły ludowej ukończył i zamierza się oddać lub też oddaje się już teraz zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia studyów prawniczych, lekarskich, lub technicznych.	Wydział krajowy.
* Teodozyi z Cichockich baronowej Dulskiej	1 na 440 kor.	Dla prawdziwie biednego ucznia jednej z szkół zawodowych, przemysłowych, rolniczych i t. d., albo też średnich lub wyższych, którego rodzice mieszkają w parafii Gołogórskiej obrz. łać. a to bez względu na pochodzenie i obrządek.	Aż do ukończenia nauk	Wydział krajowy.
* Antoniego Dydyńskiego	1 ewent. więcej Stypendya wynoszą: w szkole ludowej 600 kor.; w szkole średniej 900 kor. w szkole wyższej 1200 kor.	Dla młodzieży płci męskiej, uczęszczającej do jakichkolwiek szkół. Szlachectwo. — Pierwszeństwo służy ubogim kandydatom z rodu śp. fundatora i nazwiska Dydyńskich, po nich, ubogim kandydatom z tego rodu Rosnowskich, z którego żona fundatora pochodziła, i nazwiska Rosnowskich, te tych zaś Dydyńskim i Rosnowskim.	Aż do ukończenia nauk, ewentualnie przez dwa lata w praktycznym zawodzie.	Wydział krajowy.
* Gołuchowskiego hr. Agenora	a) 1 na 600 kor. b) ew. 1 na 400 kor. c) ew. 2 po 400 kor.	ad a) dla młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych (także za granicą), ad b) dla uczniów szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych, ad c) dla uczniów krajowych szkół gospodarstwa wiejskiego, ad a) b) c) urodzenie się w Galicyi.	ad a) cztery lata ad b) c) do ukończenia nauk.	JW. Agenor hr. Gołuchowski, ordynat na Skale.
* Agenora hr. Gołuchowskiego (utworzona przez gminy byłego powiatu radymieńskiego)	Ewent. 3 po 140 kor.	Dla ubogich młodzieńców, pochodzących z gmin byłego powiatu radymieńskiego, którzy ukończyli szkołę początkową (ludową) w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stubnie lub Sośnicy. Pierwszeństwo mają synowie włościan.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Józefa Grossa de Rosenburg	1 na 300 kor.	Dla ubogiej młodzieży galicyjskiej, uczęszczającej do jakiejkolwiek szkoły z wyjątkiem szkoły ludowej. Bezwzględne pierwszeństwo służy potomkom Karola Grossa de Rosenburg, brata fundatora.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Józefa Grygierca	Ewent. 2 lub więcej po 600 kor.	Dla polskiej biednej młodzieży, uczęszczającej do szkół średnich a szczególniej fachowych. Pierwszeństwo ma młodzież z autonomicznego powiatu bialskiego w granicach roku 1907, t. j. młodzież, której rodzice w powiecie tym urodzili się, a przynajmniej jedno z nich i stale tam mieszkają, a względnie o ile rozchodzi się o sieroty, te ostatnie najprawdopodobniej mieszkałyby.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Dr. Antoniego Kaczkowskiego	4 ewent. 5 po 80 kor.	Dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych do IV. klasy włącznie. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, a to w pierwszym rzędzie jego potomkom, potem krewnym w linii bocznej po mieczu, wreszcie krewnym w linii bocznej po kądzieli. W braku krewnych, mogą się o niniejsze stypendyum ubiegać dzieci mieszczan w Kutach.	Aż do ukończenia IV. klasy szkoły ludowej, ewent. dla chłopców aż do ukończenia gimnazyum, lub na czas trzyletniego terminowania w handlu lub rzemiośle, dla dziewcząt na czas kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie	Rada zawiadowcza tej fundacyi, urzędująca w Kutach.
* Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej	2 po 300 kor.	Dla ubogich uczenic publicznych zakładów naukowych w kraju, pochodzenia szlacheckiego.	Tylko na bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy na propozycyę W-nej Zofii Trzecieskiej we Lwowie.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Warunki otrzymania stypendyum	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Józefa Kosteckiego	1 ewent. 2 po 375 kor.	Dla ubogiej młodzieży wyznania katolickiego, pochodzącej od rodziców niezamożnych, uczęszczającej do jakiejkowiek szkoły przemysłowej lub innej szkoły zawodowej. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, po nich dzieciom gospodarzy w Iwankowie i Gusztynku.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy nadaje na podstawie prezenty kuratora JE. JWgo Agenora hr. Gołuchowskiego, ordynata na Skale.
* Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Swiderskich małż. Laskowskich	1 ewent. 2 po 400 kor. (oba od II półr.) i 1 ewent. 2 lub więcej po 300 kor.	Dla uczęszczających do jakichkolwiek, gdziekolwiek istniejących szkół krewnych fundatorki i jej męża. Jeżeliby krewnych nie było, mogą stypendya otrzywać synowie herbowej szlachty polskiej, uczęszczający do szkół w Krakowie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stanisława Łdańskiego	Ewent. 1 lub 2 po 690 kor.	Dla młodzieńców uczęszczających do gimnazyów, uniwersytetów, szkół realnych lub technicznych, religii katolickiej, obrz. łać. lub gr., urodzonych i mieszkających w kraju, ubogich lub tylko niezamożnych (n. p. liczną rodziną obdarzonych) rodziców. Pierwszeństwo służy kandydatom wywodzącym swój ród od fundatora lub też z familii Bujnowskich, po mieczu lub po kądzieli.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Józefa Majewskiego: a) Imienia Adama b) imienia Artura c) imienia Alfreda	ad a) 1 na 240 kor. ad b) 1 na 240 kor ad c) ewent. 1 na 240 kor.	Dla ubogich uczniów szkół średnich, wyższych, lub zawodowych w kraju. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora. ad a) ad b) w braku takich, zastrzeżone jest stypendyum dla uczniów ze stanu włościańskiego z jakiejkolwiek miejscowości pochodzących i synów oficyalistów prywatnych hrabstwa Tenczyńskiego w Krzeszowicach;	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Gminy miasta Mikołajowa	Ewent. 1 lub więcej po 150 kor.	Dla synów ubogich mieszczan mikołajowskich, a w braku takich dla synów innych mieszkańców m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego bez różnicy obrządku, którzy ukończyli trzecią klasę szkoły ludowej z dobrym postępem i dalej kształcą się w szkołach.	Aż do ukończenia nauk, ewent. (dla techników i kandydatów stanu nauczycielskiego) aż do uzyskania stałej posady.	Namiestnictwo na przedstawienie gminy m. Mikołajowa.
* Ludwiki Niezabitowskiej	1 na 420 kor.	Dla potrzebujących wsparcia młodzieńców, pochodzenia szlacheckiego, uczęszczających do jakichkolwiek państwowych szkół w kraju, którzy ukończyli już przynajmniej szkołę ludową, a to w pierwszym rzędzie dla zubożałych członków rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, w drugim rzędzie dla potomków galicyjskiej szlachty staropolskiej, w trzecim rzędzie zaś dla potomków szlachty austryackiej, obdarzonej indygienatem galicyjskim.	Aż do ukończenia nauk.	J. E. J. Wny Stanisław Niezabitowski z Uherzec niezabitowskich na podstawie terny przez Namiestnictwo ułożonej.
* Fundacya Ożańska Marcelego Wincentego Leopolda Terleckiego	1 ewent. 2 po 300 kor.	Dla uczniów szkół publicznych w kraju. Rzeczywista potrzeba wsparcia. Terleckim, a między nimi krewnym fundatora ś. p. Marcelego Wincentego Leopolda Terleckiego służy pierwszeństwo, w ich braku mogą otrzymać niniejsze stypendyum młodzieńcy urodzeni z rodziców polskich w krajach, które przed r. 1772 stanowiły Król-stwo Polskie.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Teodora Stanisława Paprockiego	3 po 300 kor.	Dla młodzieży, uczęszczającej do jakichkolwiek zakładów naukowych w kraju. Pierwszeństwo służy członkom familii Paprockich.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
Franciszka Parzelskiego	2 po 300 kor.	Dla ubogich uczniów szkół publicznych, zrodzonych z ojca narodowości polskiej.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Bolesława Paszyca	2 po 600 kor. (jedno ewent. od II. półr.)	Dla ubogiej młodzieży płci męskiej, religii rzym. kat., pochodzenia z rodzin ubogiej szlachty polskiej, bez różnicy wieku, rodzaju lub stopnia szkół.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Ignacego Pierzchały	1 na 100 kor.	Dla uczniów, uczęszczających do szkół publicznych w kraju, z wyjątkiem szkół ludowych, w pierwszym rzędzie dla potomków dzieci ś. p. fundatora, w drugim rzędzie dla potomków jego rodzeństwa, a jeśliby i takich nie było, dla uczniów, przyznających się do narodowości polskiej i wyznających religię katolicką.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Ryszarda Pieściorowskiego	Ewent. 1 lub więcej po 1000 kor. (dla szkół wyższych) ewent. po 800 kor. (dla szkół średnich) ewent. zaś po 600 kor. (dla szkół ludowych).	Tylko dla niezamożnych uczniów wszelkich szkół publicznych w kraju, a to w pierwszym rzędzie dla potomków siostr fundatora Sybilli z Pieściorowskich Dydyńskiej i Wilhelminy z Pieściorowskich Nowosieleckiej, w ich braku dla potomków ś. p. Klemensa Nowosieleckiego i Zofi z Nowosieleckich Pakoszewskiej, a jeżeliby i tych zabrakło, dla uczniów pochodzących z dawnej szlachty polskiej obrządku rzym. kat.	Aż do ukończenia nauk ewentualnie przez dwa lata na doktorat i (najdalej przez pięć lat od ukończenia nauk) aż do uzyskania samoistnego utrzymania.	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków kuratora Wgo Stanisława Dydyńskiego w Gdowie.
* Antoniego Popkiewicza	a) 1 na 300 kor. b) 1 na 300 kor. i 1 na 200 kor.	Dla uczniów jakichkolwiek szkół w kraju, z wyjątkiem szkół wyższych (uniwersytetów, akademii) wyznania rz. kat, którzy skończyli przynajmniej II klasę szkoły ludowej. Młodzieży spokrewnionej z fundatorem służy pierwszeństwo. W jej braku otrzymają: stypendyum ad a) jeden z synów włościan, pochodzących z gmin: Warzyce, Bierówka i Niepla, powiatu jasielskiego, stypendya zaś ad b) synowie podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, uczęszczający do szkół publicznych w innem miejscu, jak w Starejsoli. W braku kandydata jednej kategoryi, może otrzymać stypendyum kandydat drugiej kategoryi.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Marka i Amalii z Grzywińskich Przeorskich	1 na 300 kor.	Dla ubogich uczniów jakichkolwiek szkół w kraju z wyjątkiem szkół początkowych (ludowych). Pierwszeństwo służy uczniom pochodzącym z rodziny Przeorskich i Grzywińskich.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Ks. Biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego	9 ewent. więcej po 200 kor.	Dla ubogich a pilnych uczniów jakichkolwiek szkół, z wyjątkiem szkół ludowych, w Galicyi lub na Śląsku Cieszyńskim. Religia katolicka, urodzenie w Galicyi lub na Śląsku Cieszyńskim. Dla urodzonych na Śląsku Cieszyńskim także narodowość polska.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Ks. Walentego Ryżnerskiego	1 na 360 kor.	Tylko dla uczniów jakiejkolwiek szkoły publicznej, pochodzących od Ignacego Ryżnerskiego, brata fundatora i od Anny z Rytnerskich Wodyńskiej, siostry fundatora. W braku takich kandydatów, otrzymać mogą stypendyum uczęszczający do jakiejkolwiek szkoły publicznej synowie obywateli miejskich w Dembowcu.	Do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Antoniego Józefa Spadwińskiego	1 na 360 kor.	Dla ubogich synów mieszkańców Galicyi wyznania katolickiego.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Ks. Andrzeja Sawka	2 ewent. 3 po 105 kor.	Tylko dla ubogich uczniów szkół krakowskich. Pierwszeństwo służy uczniom pochodzącym z gmin, należących do parafii Szynwałdu w powiecie tarnowskim.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stypendya Strisowerowskie	2 po 150 kor.	Religia mojżeszowa. Stypendya są przeznaczone dla męskich potomków fundatora Adolfa Juliusza Strisowera, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych. W ich braku może być jedno ewent. oba stypendya nadane przez substytucyę na rok jeden uczniom galicyjskich szkół realnych lub gimnazyalnych (chłopcom urodzonym w Jarosławiu).	Dla potomków fundatora aż do zupełnego ukończenia nauk. Dla obcych aż do ukończenia szkoły realnej lub gimnazyalnej w kraju, o ile się pierwej nie zgłosi kandydat z rodziny fundatora.	Wna Rebeka Netti (Żanetta) Sternbergowa w Wiedniu, łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu ewent. Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Warunki otrzymania stypendyum	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Szyszkowskich (utworzona przez dr. Michała Szyszkowskiego)	ewent. 1 na 500 kor.	Dla uczęszczającej do szkół publicznych 1. dziatwy brata fundatora Macieja Szyszkowskiego, t. j. dziatwy jego syna Edwarda Szyszkowskiego i dziatwy jego córki Jadwigi z Szyszkowskich Czelińskiej, 2. dla dziatwy siostry fundatora Domiceli z Szyszkowskich Wankowiczowej, t. j. dziatwy jej córek Zofii z Wankowiczów Zaleskiej i Maryi z Wankowiczów Rudawskiej, 3. dla dziatwy po stryju fundatora Maksymilianie Szyszkowskim, t. j. a) dla dziatwy jego syna Bolesława, względnie tegoż syna Maksymiliana i córki Felicyi z Szyszkowskich Petry'owej, b) dla dziatwy jego syna Karola, względnie tegoż synów Adama i Ambrożego, c) dla dziatwy po jego synie Alfredzie. W braku takich krewnych mogą otrzymać stypendyum inni krewni lu niekrewni.	Tylko przez bieżący rok szkolny, ewentualnie do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Dr. Jana Towarnickiego	a) ewent. 1 na 600 koron (dla szkół wyższych) ewent 400 kor. (dla szkół średnich) lub 300 kor. (dla szkół ludowych); b) 1 ewent. więcej po 400 kor. (dla szkół wyższych) ewent. po 300 kor. (dla szkół średnich) lub po 240 kor. (dla szkół ludowych).	Dla uczniów szkół publicznych ludowych, średnich i wyższych z wyłączeniem wydziału teologicznego: ad a) tylko dla krewnych, w ich zaś braku dla imienników fundatora t. j. Towarnickich, ad b) pierwszeństwo do dwóch stypendyów służy synom kuratorów. Zresztą mogą je uzyskać synowie mieszczan rzeszowskich i mniejszych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej 5 lat pełnili służbę w obwodzie rzeszowskim i synowie urzędników prywatnych z obwodu rzeszowskiego, ad a) i b) brak środków, wystarczających na przyzwoite utrzymanie w szkołach.	Aż do ukończenia nauk ewent jeszcze przez dalsze dwa leta w celu dalszego kształcenia się za granicą.	Kuratorya tejże fundacyi, urzędująca w Rzeszowie. Nadanie zatwierdza Wydział krajowy.
* Józefa Trybulca	1 ewent. 2 lub 3 po 300 kor.	Tylko dla ubogich uczniów szkół gimnazyalnych, realnych, rolniczych lub handlowych. Pierwszeństwo służy pochodzącym z rodziny fundatora, lub potomstwu Maryanny Lis recte Poradowskiej, Wojciecha Chwastka lub Maryanny z Kusiaków Stal, w braku tych dzieciom wyznania chrześciańskiego mieszczan z Radomyśla Wielkiego koło Dembicy, a nakoniec dzieciom chrześcian mieszczan rzemieślników w Bochni.	Aż do zupełnego ukończenia szkół obok wymienionych, a następnie szkół wyższych.	Wydział krajowy.
* Andrzeja Żalchockiego	a) 1 na 357 kor. b) 10 ewent. więcej po 252 kor.	ad a) tylko dla członków rodziny Gizińskich tak z męskiej, jak z żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Żalchockich, ad b) dla synów szlachty polskiej, którzy ukończyli I. klasę szkoły ludowej i wykazują istotną potrzebę pomocy z uwzględnieniem w razie współzawodnictwa zdolności, pilności, obyczajności i dalej posuniętego biegu nauk. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo krewnym fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Jana Żurakowskiego	a) 2 ewent. 4 po 525 kor. b) 1 na 420 kor. c) 2 po 525 kor. d) 6 po 420 kor. e) 3 ewent. więcej po 315 kor.	Dla uczniów szkół publicznych w kraju, z wyjątkiem szkół początkowych (ludowych) i prócz uczniów Teologii. Pochodzenie od ojca narodowości polskiej, wyznania rzym. kat., urodzenie się w Galicyi, ad a) b) c) tylko dla synów dawnej szlachty polskiej, ad a) i b) z pierwszeństwem dla potomków rodziny fundatora i jego zięcia Juliana Starzyńskiego.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy.

Wykaz B.

wakujących stypendyów z fundacyi przeznaczonych dla szkół średnich i wyższych.

* Marka Abrahamowicza	1 na 120 kor.	Dla młodzieży uczęszczającej do szkół średnich w kraju. Przynależność do sekty karaitów, dobry postęp, prawdziwy brak utrzymania. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, między którymi rozstrzyga bliższy stopień.	Aż do ukończenia nauk	Wydział krajowy
* Jana Artymowicza	2 po 90 kor.	Prawo otrzymania stypendyum służy uczniom szkół średnich (gimn. i szkół realn.) w następującym porządku pierwszeństwa: potomkom Antoniego Artymowicza, brata fundatora, Maryi Sierocińskiej, siostry fundatora, Bazylego Artymowicza, brata fundatora, Mikołaja Artymowicza, stryja fundatora, Bazylego Leontowicza, Piotra i Katarzyny Leontowiczów, Łukasza Gachowskiego, Pawła Leontowicza, Jana Wołosa, wuja fundatora, nakoniec synom nauczycieli ludowych obrz. gr. kat., ruskich księży i ruskich włościan.	Aż do ukończenia szkoły średniej	Wydział krajowy
* Joela Biera	Ewent. 1 lub 2 po 420 kor.	Dla ubogich uczniów szkół gimnazyalnych lub realnych. Religia mojżeszowa, wzorowe postępy i obyczaje. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora po nim zaś uczniom urodzonym w Podhajcach, pod warunkiem dobrych postępów i obyczajów.	Aż do ukończenia gimnazyum względnie szkoły realnej	Wydział krajowy
* Klementyny z Rudnickich Broniewskiej	1 na 100 kor.	Tylko dla ubogich uczniów gimnazyów lub szkół realnych, urodzonych w gminach Balicze podgórne czyli zarzeczne, Balicze podróżne i Dzieduszyce małe (pow. żydaczowskiego). Pierwszeństwo w uzyskaniu stypendyum służy urodzonym w Dzieduszycach małych, po nich urodzonym w Baliczach podgórnych czyli zarzecznych, w braku tychże zaś urodzonym w Baliczach podróżnych.	Aż do ukończenia gimnazyum względnie szkoły realnej	Wydział krajowy
* Oetnerów	1 na 400 kor.	Dla uczniów szkół średnich w Galicyi wschodniej. Pierwszeństwo przysługuje chłopcom pochodzącym z Podkamienia w powiecie brodzkim lub z Rożdżałowa w powiecie sokalskim.	Aż do ukończenia nauk w szkole średniej w Galicyi wschodniej	Wydział krajowy na propozycyę Wnej Olgi z Sovań kich Oczosalskiej Oetner w Podkamieniu koło Brodów
* Michała Gątkiewicza	Ewent. 1 lub 2 po 1200 kor.	Dla uczęszczających do szkół średnich i wyższych w kraju, w pierwszym rzędzie dla krewnych fundatora w linii męskiej, noszącym nazwisko Gątkiewiczów płci męskiej, przyczem rozstrzyga bliższa linia, o ile bliższy jest oraz ubogim, zresztą zaś ma pierwszeństwo młodzieniec najwięcej celujący zdolnościami i charakterem, w drugim zaś rzędzie (tylko przez substytucyę, w braku krewnych) dla młodzieży narodowości polskiej.	Aż do prawidłowego ukończenia szkół średnich a następnie wyższych. Substytuci tracą stypendyum w razie zgłoszenia się kandydata pierwszego rzędu	Marszałek krajowy
* Samuela Głowińskiego	a) kilka po 420 kor. b) kilkadziesiąt po 315 kor. c) 1 na 420 kor. d) 1 ewent. 2 po 315 kor.	Dla ubogich uczniów szkół średnich i wyższych. Ad a) b) pierwszeństwo służy krewnym fundatora, część stypendyów jest zastrzeżona dla szlachty. ad c) i d) tylko dla synów mieszczan lwowskich, ad a) c) Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w kwocie 315 koron.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy ad c) i d) na przedstawienie Rady miejskiej król. stoł. miasta Lwowa

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Warunki otrzymania stypendyum	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Augusta Goławskiego	1 na 500 kor.	Dla ucznia szkoły średniej, publicznej lub prywatnej, narodowości polskiej, wyznania rzym. kat. Pierwszeństwo przysługuje w pierwszym rzędzie krewnym fundatora, w drugim rzędzie krewnym Maryana Skrzyszowskiego, w trzecim rzędzie synom oficyalistów skarbu karowieckiego.	Aż do ukończenia szkoły średniej	Wydział krajowy
Jarosławska, księżnej Anny ze Sternbergów Ostrogskiej	1 ewentualnie więcej po 210 kor	Dla ubogich uczniów szkół średnich i wyższych, urodzonych w Galicyi.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy
* Stanisława Karzykiewicza	1 ewent. 2 po 800 kor. (w 4 niższych klasach szkoły średniej) względnie po 1000 kor. (w wyższych klasach szkoły średniej) względnie po 1400 kor. (w wyższych szkołach)	Dla uczęszczających do szkół średnich lub wyższych potomków ś. p. Antoniego Romańskiego, zmarłego w Łuce około Złoczowa 7 kwietnia 1867, który pozostawił synów Antoniego Romańskiego, właściciela dóbr w Łuce i Wiktora Romańskiego, starszego geometry ewidencyjnego w Krakowie tudzież jego brata ś. p. Michała Romańskiego, zmarłego jeszcze przedtem w Brodach, który pozostawił syna niewiadomego imienia w Brodach, imienia Romańskich, którzy celują zdolnościami, moralnością i pilnością i wykażą się najlepszemi świadectwami. W razie wymarcia Romańskich z linii Antoniego i Michała otrzymać mogą stypendya kandydaci imienia Romańskich z powyższemi dwiema liniami najbliżej spokrewnieni, a gdyby i tych nie stało, kandydaci wogóle imienia Romańskich.	Aż do ukończenia nauk. Po ukończeniu studyów akademickich i złożeniu egzaminów otrzyma stypendysta nagrodę o ile zasoby fundacyi na to pozwolą, w kwocie nie wyższej nad 4000 K	Wydział krajowy
Krakowska zakordonowa	1 na 420 kor. 7 ewent. 8 po 315 kor.	Dla uczniów szkół wyższych i średnich. O stypendya po 420 kor. mogą kompetować tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy
* Antoniego Lukszandla	3 po 380 kor.	Dla synów ubogich mieszczan leżajskich, uczęszczających do szkoły średniej lub na Wszechnicę.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy
* Waleryana Żochcińskiego	1 na 420 kor.	Dla ubogiej młodzieży płci męskiej, narodowości polskiej, religii rz. kat., uczęszczającej do szkół średnich w kraju, a odznaczającej się dobrym postępem w naukach i dobrymi obyczajami. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy
* Marka Matczyńskiego	1 na 420 kor. i 2 ewent. 3 po 315 kor. (jedna od II. półrocza)	Dla uczniów szkół średnich i wyższych w kraju. Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 koron mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 koron.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy
* Księdza Ireneusza Mokrzyckiego i tegoż matki Maryi Mokrzyckiej	1 na 570 kor.	Tylko dla ubogich uczniów gimnazyów i pierwszych dwóch lat wydziału prawniczego lub filozoficznego, albo też pierwszych trzech lat wydziału lekarskiego. Slubne pochodzenie, wyznanie katolickie, obrządek łaciński. Pierwszeństwo służy sierotom po obojgu rodzicach, po tych zaś sierotom bez ojca.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy
* Antoniego Monsora	1 na 400 kor.	Dla ubogich uczniów szkół średnich i wyższych w kraju. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, a przedewszystkiem Monsonom; między kandydatami tej samej kategoryi rozstrzyga bliższy stopień pokrewieństwa.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy
* Jakóba Nawratila	1 na 110 kor.	Dla syna pocztmistrza, poczteksepedyenta, lub poczteksepedytora, który jest, względnie w chwili zgonu był członkiem stowarzyszenia w ostatniej rubryce wymienionego, uczęszczającego do szkoły średniej do VI. klasy włącznie. Celujący postęp w naukach i ubóstwo. Pierwszeństwo służy sierotom po obojgu rodzicach, lub też po ojcu, tudzież uczniom klas wyższych.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział Stowarzyszenia pocztmistrzów, poczt. ekspedyentów Galicyi Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego
Ludwiki z hr. Borkowskich Niezabitowskiej	1 na 1000 kor	Dla ubogiej młodzieży uczęszczającej do szkół średnich i wyższych w kraju. Wyznanie katolickie obrządku łacińskiego lub greckiego.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy
* Ks. Jana Nowaka	1 na 380 kor.	Tylko dla ubogich uczniów gimnazyów w kraju, wyznania katolickiego. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora (byłego proboszcza obrządku łacińskiego w Jordanowie), a w ich braku uczniom pochodzącym z gminy Wilamowice koło Kęt.	Aż do ukończenia studyów na jednym ze świeckich wydziałów uniwersyteckich lub na Politechnice	Rz. kat. Proboszcz w Wilamowicach koło Kęt, ewent. Wydział krajowy
* Abrahama Ornsta	1 na 220 kor.	Tylko dla ubogich młodzieńców uczęszczających do szkół średnich w kraju urodzonych w Krakowcu.	Aż do ukończenia szkoły średniej w kraju	Wydział krajowy
Mikołaja Potockiego	1 na 420 kor. i 2 ewent. więcej po 315 kor	Dla ubogich uczniów szkół średnich i wyższych w kraju. Szlachectwo. Stypendyum po 420 koron mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy
* Dr. Tytusa Przesmyckiego	3 ewent. 4 po 300 kor	Dla uczniów szkół średnich i wyższych w kraju. Zupełne ubóstwo i całkowite sieroctwo, lub przynajmniej sieroctwo po ojcu. Pochodzenie polskie	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy
* Leopolda Rolanda dla uczniów szkół średnich	1 na 480 kor.	Tylko dla ubogich uczniów szkół średnich w kraju, wyznania katolickiego. Pierwszeństwo mają dzieci ubogich mieszczan lwowskich i stanisławowskich	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy
* Fundacya dla uczniów szkół realnych z powiatu przemyskiego (dawniej im. arcyks. Rudolfa)	1 na 320 kor. (od II półr.)	Tylko dla uczęszczających do szkół realnych synów mieszkańców powiatu przemyskiego i urzędników rządowych, którzy w czasie powstania fundacyi (1861) w powiecie przemyskim zajmowali posady, w ich braku dla synów mieszkańców byłego obwodu przemyskiego.	Aż do ukończenia szkoły realnej	Generalny Delegat Rządu
* Rafała Russyana	3 ewent. więcej po 315 kor.	Dla uczniów szkół średnich i wyższych. Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy
* Szlachty byłego obwodu rzeszowskiego	1 na 300 kor.	Dla ubogiego szlachcica byłego obwodu rzeszowskiego, uczęszczającego do gimnazyum, lub na jeden ze świeckich wydziałów Wszechnicy.	Aż do ukończenia nauk	Wydział krajowy
Ks. Szczęsnego Skibińskiego	2 po 200 kor. i 1 na 100 kor.	Tylko dla uczniów szkół średnich i wyższych, synów ubogich włościan t. j. chłopów zamieszkałych na wsi, w kraju, a gdyby tych zabrakło, dla synów rzemieślników wiejskich (chłopskich). Pierwszeństwo służy najuboższym a względnie sierotom.	Aż do ukończenia nauk	Wydział krajowy
* Józefa Soleskiego	Ewent. 1 lub więcej po 400 kor.	Dla uczęszczających do szkół średnich lub wyższych w kraju synów pryw. oficyalistów (ekonomów lub leśniczych) wyznania rz. k. wykazujących postęp co najmniej dobry i ubóstwo	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy
Jana Bazylewicza Towarnickiego	1 ewent. 2 po 400 kor.	Dla prawdziwie ubogich, wsparcia takiego rzeczywiście potrzebujących uczniów szkół średnich lub wyższych.	Aż do ukończenia nauk	Wydział krajowy

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Warunki otrzymania stypendyum	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Juliana Nieczui Wierzbickiego	1 ewent. 2 po 720 kor.	Dla kształcących się w gimnazyach, uniwersytetach, szkołach realnych i akademiach technicznych w kraju Pierwszeństwo służy potomkom Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paparów, tudzież Genowefy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Ksieradzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie, a po tych synom ubogiej szlachty polskiej. W braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendyum uczniowie niepochodzący ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi Polakami, po polsku mówić umieją i urodzeni są w której z prowincyi dawnej Polski, albo też urodzili się za granicą z wygnańców i wychodźców politycznych polskich	Aż do ukończenia nauk uniw. lub technicznych. Stypendyści winni wszelakoż w ciągu studyów słuchać kursów języka literatury i historyi polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem w ciągu trzech lat po wstąpieniu na Uniwersytet lub Akademię techniczną	Wydział krajowy
* Franciszka Korwina Zawadzkiego	2 po 420 kor. i 5 ewent. więcej po 315 kor.	Dla uczniów szkół średnich i wyższych w kraju. Szlachectwo. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. Stypendya po 420 koron mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 koron.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy

Wykaz C.

wakujących stypendyów z fundacyi, przeznaczonych dla jednego lub kilku tylko zakładów naukowych.

* Probusa Piotra Włodzimierza 3 im. Samsona Barczewskiego a) dla Uniw. lwowskiego, b) dla Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie	ad a) 1 ewent. 3 po 600 kor. dla szlachty i 3 ewent. 6 600 kor. dla nieszlachty ad b) ewent. 4 po 600 kor. dla szlachty i ewent. 5 po 600 kor. dla nie szlachty	Ad a) tylko dla uczniów świeckich wydziałów Uniwersytetu lwowskiego. Ad b) tylko dla uczniów świeckich wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ad a) b) Niezamożność, narodowość polska, religia rzymsko-katolicka, urodzenie w obrębie dawnej Polski — co do stypendyów szlacheckich staropolskie szlachectwo. Pierwszeństwo służy w obu kategoryach kandydatom, którzy złożyli dowody skutecznej pracy naukowej (dla medyków złożenie I egz. ścisłego, praca w laboratoryach, prosektoryach i t. d., dla innych wydziałów praca w seminaryach i napisanie pracy przez kierownika przyjętej, praca w laboratoryach)	Ad a), b) aż do ukończenia nauk na Uniwersytecie, dla którego stypendyum jest przeznaczone, a jeżeli stypendysta podda się aktowi habilitacyjnemu na jednym z krajowych Uniwersytetów, jeszcze przez dalszych lat 6 (ewentualnie w podwójnej lub potrójnej kwocie)	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków właściwego Senatu Akademickiego.
* Walentego Błaszczykiewicza	Ewent. 1 lub więcej po 220 kor.	Dla uczęszczających do krakowskich szkół średnich, przemysłowych lub fachowo-zawodowych, synów włościańskich narodowości polskiej, religii katolickiej, obrządku łacińskiego, pochodzących z W. Ks. Krakowskiego. Pierwszeństwo służy urodzonym w parafii Morawica i Płaza pod Chrzanowem.	Aż do ukończenia nauk	Wydział krajowy na propozycyę kuratora (przez czas wakansu urzędu kuratora samoistnie.
* Aleksandra Brześciańskiego	1 na 700 kor.	Dla uczęszczających do gimnazyum św. Anny w Krakowie synów mniej zamożnych lub podupadłych obywateli narodowości polskiej, zamieszkałych w b. Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem. Dobre prowadzenie się i celujący postęp. Pierwszeństwo między takimi służy potomkom rodziny z Bybotycz Brześciańskich w linii męskiej.	Aż do ukończenia nauk w gimnazyum św. Anny w Krakowie	Wydział krajowy.
* Karoliny Dolliner	1 na 200 kor.	Dla dziewcząt ubogich wykazujących chlubny postęp w naukach i uczęszczających do jednego z seminaryów nauczycielskich żeńskich w kraju, a to w pierwszym rzędzie dla urodzonych w Bochni sierót po urzędnikach rządowych lub autonomicznych, w braku takich dla innych sierót w Bochni urodzonych, a jeżeliby i takich nie było, dla sierót po urzędnikach rządowych i autonomicznych w Galicyi, pochodzących z innych miejscowości.	Aż do ukończenia seminaryum następnie zaś lecz nie dłużej jak przez 2 lata aż do otrzymania płatnej posady	Gmina miasta Bochni ewentualnie Wydział krajowy.
Ks. Jana Dołżańskiego	1 na 440 kor.	Dla ubogich uczniów wydziałów lekarskich Uniwersytetów krajowych narodowości ruskiej. Zobowiązanie się do leczenia nietylko allopatycznie, ale także homeopatycznie. Do podania należy załączyć odpowiednie oświadczenie, albo też złożyć je w treści samego podania.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy.
* Jana Drelichowskiego dla uczniów lwowskiej szkoły realnej	1 na 600 kor.	Dla uczniów V., VI. i VII. klasy I. szkoły realnej we Lwowie (przy ul. Kamieniecki). Od pierwszej klasy włącznie aż do chwili kompetencyi bez przerwy celujący postęp, ubóstwo. (Należy przedłożyć wszystkie świadectwa począwszy od pierwszego półrocza I. klasy włącznie).	Aż do ukończenia I. szkoły realnej we Lwowie	Generalny Delegat Rządu.
* Franciszka bar. Hauera	1 na 200 kor.	Tylko dla synów galicyjskich urzędników rządowych, uczęszczających na wydział prawniczy, lekarski lub filozoficzny we Lwowie lub w Krakowie. Ukończenie gimnazyum z postępem celującym.	Aż do ukończenia studyów i przez następujące bezpośrednio potem jedno półrocze	Generalny Delegat Rządu.
* Floryana Amanda Janowskiego, biskupa tarnowskiego	2 po 100 kor.	Tylko dla ubogich uczniów gimnazyów tarnowskich. Celujące zdolności, religia katolicka.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy na przedstawienie Dyrekcyi i grona nauczycielskiego gimnazyum w Tarnowie.
* Obywateli ormiańskich b. obwodu kołomyjskiego (dawniej im. arc. Karola Ludwika)	2 po 400 kor.	Tylko dla ubogich uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub w Krakowie, wyznania katolickiego. Pierwszeństwo służy uczniom należącym do obrządku ormiańskiego, a to przedewszystkiem urodzonym w byłym obwodzie kołomyjskim, po nich urodzonym w byłym obwodzie stanisławowskim lub brzeżańskim, po tych, urodzonym w Galicyi, a po tych urodzonym na Bukowinie.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Generalny Delegat Rządu na podstawie terny włożonej przez Ordynaryat arcybiskupi obrządku orm. we Lwowie,
* Menarda Konieckiego	6 ewent. 9 po 400 kor. i 6 ewent. 9 po 300 kor.	Dla ubogich uczniów świeckich wydziałów Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie pochodzenia polskiego. Krewnym i powinowatym fundatora służy bezwzględne pierwszeństwo.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Senat akademicki Wszechnicy Jagiellońskiej.
* Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa	a) Ewent. na 400 kor. b) 1 na 320 kor.	ad a) Dla ucznia, uczęszczającego na wydział prawniczy we Lwowie lub Krakowie, syna podupadłej rodziny polskiej szlacheckiej, religii katolickiej, obrz. łacińskiego, który zobowiąże się formalną pisemną deklaracyą, zatwierdzoną przez władzę nadopiekuńczą, że bezpośrednio po ukończeniu studyów wstąpi do służby sądowej w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem i pozostanie w niej przynajmniej przez lat dziesięć, w przeciwnym zaś razie zwróci fundacyi całą tytułem stypendyum pobraną kwotę. (Deklaracyę tę składa się dopiero po otrzymaniu dekretu stypendyjnego, ubiegając się potrzeba tylko oświadczyć w podaniu gotowość złożenia takiej deklaracyi). Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim lub z rodziców w tym powiecie mieszkających, po nich uczniom z innych powiatów Galicyi i Wiel. Ks. Krakowskiego, po tych zaś uczniom z innych ziem b. Rzeczypospolitej Polskiej. ad b) Dla ucznia oddziału rolniczego wydziału rolniczo-leśnego Szkoły politechnicznej we Lwowie, wyznania katolickiego, obrządku łać. lub gr., urodzonego w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem, albo też z ojca ks. unickiego, wychodźcy z dyecezyi chełmskiej. Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim.	Ad a) Aż do ukończenia studyów prawniczych a następnie aż do uzyskania adiutum w służbie sądowej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub W. Ks. Krakowskiem Ad b) Aż do ukończenia nauk	Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej sokalskiej.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Warunki otrzymania stypendyum	Czas poboru stypendynm ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rezdawca
* Kajetana hr. Lewickiego	1 na 400 kor.	Dla uczniów szkół gospodarstwa wiejskiego w kraju, urodzonych w Galicyi. Szczególnie uwzględnienie przy równem uzdolnieniu zastrzeżone jest dla synów oficyalistów każdej kategoryi w dobrach do ordynacyi hr. Lewickich należących.	Aż do ukończenia nauk	JW. Stanisław hr. Siemieński-Lewicki w Chorostkowie.
* Dr. Michała Moysy Rosochackiego	1 na 540 kor.	Dla uczniów wydziału prawniczego Uniworsytetu lwowskiego. Wyznanie chrześcijańskie i niezamożność, uzasadniająca potrzebę takiego wsparcia. Krewnym dr. Michała Moysy Rosochackie- służy pierwszeństwo, w ich braku mogą otrzymać stypendyum uczniowie urodzeni w obrębie b. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskidm.	Tylko przez bieżący rok szkolny	JWny Stefan bar. Moysa Rosochacki z Rudnik.
Adama Neronowicza	2 po 100 kor.	Dla uczniów szkoły realnej w Stanisławowie.	Do ukończenia nauk w szkole realnej w Stanisławowie	Wydział krajowy.
* Wiktoryi i Klementyny Rawicz Niedziałkowskich	1 na 400 kor.	Dla zwyczajnych lub nadzwyczajnych uczennic wszechnic (także zagranicznych) narodowości polskiej, wyznania rzymsko- lub ormiańsko-katolickiego. Pierwszeństwo mają w pierwszym rzędzie kandydatki, które prawidłowo ukończyły liceum Wiktoryi Rawicz Niedziałkowskiej we Lwowie, w drugim rzędzie córki, wnuczki i t. d. takich byłych uczenic wspomnianego liceum. W każdym z tych kategoryi kandydatek służy pierwszeństwo poświęcającym się studyum romanistycznym lub germanistycznym.	Do ukończenia nauk na Uniwersytecie ewent. do uzyskania doktoratu	Wna Klementyna Rawicz Niedziałkowska w Warszawie.
Kazimierza Prus Petryczyna	a) 1 ewent. 3 po 400 kor. b) 4 po 300 kor. c) 1 ew. 4 po 400 d) ew. 5 po 250 kor.	Dla uczniów: ad a) Wszechnicy Jagiellońskiej, w Krakowie z wyjątkiem św. teologi. ad b) gimnazyum św. Anny w Krakowie. ad c) wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie. ad d) kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie. W braku uzdolnionych kompetentów jednego z tych zakładów mogą stypendya być nadane kompetentom uzdolnionym innego z z powyższych zakładów. ad a) b) c) d) narodowość polska, dowód, że rodzice petenta zrodzili się na ziemi polskiej. (Należy zatem załączyć metryki urodzenia petenta i obojga jego rodziców) i potrzeba pomocy do kształcenia się.	Aż do ukończenia nauk w zakładzie, w którym stypendyum nadano	Wydział krajowy.
Leopolda Rolanda dla uczennic seminaryum nauczycielskiego we Lwowie	2 po 340 kor.	Tylko dla ubogich uczennic lwowskich żeńskich seminaryów nauczycielskich. Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk w jednem z lwowskich seminaryów nauczycielskich żeńskich	Wydział krajowy.
* Wincentego Rucińskiego	1 na 300 kor.	Tylko dla ubogich uczniów szkół średnich w Krakowie lub Nowym Sączu, narodowości polskiej, religii katolickiej, synów niższych urzędników państwowych dwóch najniższych rang, lub synów woźnych państwowych.	Aż do ukończenia szkoły średniej w Krakowie lub Nowym Sączu a następnie szkoły wyższej	Wydział krajowy.
* Franciszka Schnella	1 na 180 kor.	Tylko dla ubogiego ucznia gimnazyum brodzkiego, urodzonego w Galicyi. Bezwzględne pierwszeństwo służy krewnym i powinowatym familii fundatorów t. j. WW. Oskara i Artura Schnellów i JW. Idy ze Schnellów hr. Wurmbrandowej.	Aż do ukończenia gimnazyum w Brodach, a następnie studyów uniwersyteckich	Wny Oskar Schnell w Firlejówce.
Maksymiliana i Franciszka Xawerego Siemianowskich dla ubogich uczniów obu galicyjskich Wszechnic i Szkoły politechnicznej we Lwowie	a) 1 na 400 kor. b) 1 na 400 kor.	Dla ubogich uczniów ad a) Wszechnicy Jagiellońskiej ad b) Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Aż do ukończenia studyów ad a) na Wszechnicy Jagiellońskiej ad b) w Szkole politechnicznej we Lwowie	Wydział krajowy.
* Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego	1 ewent. 2 po 580 koron	Dla ubogiej młodzieży, kształcącej się na wydziale prawniczym lub lekarskim, lub Akademii technicznej w kraju. Pierwszeństwo służy Sozańskim, tak między nimi, jak też w ich braku między innymi kandydatami mają pierwszeństwo sieroty bez utrzymania.	Aż do ukończenia nauk	Wny Stanisław Sozański, właściciel dóbr w Grabowcu.
* Edwarda Adama hr. Stadnickiego	Ewent. 1 na 1200 kor.	Dla młodzieńca pochodzącego z polskiej rodziny szlacheckiej, kształcącego się w zawodzie rolniczym w kraju lub za granicą. Kandydat winien się wykazać, że pochodzi z rodziny polskiej, która posiadała szlachectwo polskie z czasów Rzeczypospoliteji że sam jest Polakiem, że się w szkołach dobrze uczył i że się zawsze dobrze sprawował (na dowód tego należy załączyć wszystkie dotychczasowe świadectwa szkolne). Pierwszeństwo służy Stadnickim o małych majątkach, lub ubogim, po nich zaś członkom rodów z rodziną fundatora blisko spokrewnionych, ubogich, lub o małych majątkach. Z pośród innej szlachty służy, w równych zresztą warunkach, kandydatom o nazwiskach historycznych pierwszeństwo przed kandydatami o nazwiskach nowszych mniej znanych.	Aż do prawidłowego ukończenia nauk w zawodzie rolniczym, ewentualnie także na dalsze studya w zakładzie pozakrajowym	JWny Adam hr. Stadnicki właściciel dóbr w Nawojewej.
Stanisławowska	1 na 100 kor.	Dla uczniów gimnazyum w Stanisławowie. Rzeczywista potrzeba wsparcia tego, odznaczanie się pilnością, obyczajnością i dobrym postępem w naukach.	Aż do ukończenia gimnazyum w Stanisławowie	Wydział krajowy.
* Karola Szczepcnowskiego	1 na 240 kor.	Dla ucznia gimnazyum św. Anny w Krakowie, ubogiego sieroty, narodowości polskiej, religii rzym. kat. odznaczającego się pilnością i dobrymi postępami w naukach.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Dyrektor gimnaz. św. Anny w Krakowie, ewentualnie Wydział krajowy.
Dr. Franciszka Urbańskiego	2 ewent. 3 po 1200 koron	Tylko dla artystów polskiego pochodzenia bez różnicy wyznania, kształcących się w Akademii sztuk pięknych w Krakowie, a odznaczających się zdolnościami. Uczniowie początkujący, niezdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z tego stypendyum.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Wydział krajowy.
* Dr. Maryana Warteresiewicza	4 ewent. 5 po 350 koron	Dla uczniów gimnazyum w Złoczowie, rel. rz. kat., którzy są sierotami lub pochodzenia z ubogich rodziców.	Tylko przez bieżący rok szkolny	Rzym. kat. Katecheta gimn. w Złoczowie
* Dr. Józefa Ostoja Zagórskiego	I. stypendya po 600 koron: a) 3 ewent. więcej b) 3 ewent. więcej c) 3 ewent. więcej II. z ryczałtu 2000 remuneracye jenorazowe po 400 koron względnie 200 koron	Dla biednych uczniów narodowości polskiej, rel. chrześć. z szkół a) rzemieślniczych, b) handlowych i przemysłowych, c) niższych rolniczych, z pierwszeństwem dla uczniów nazwiska „Zagórski", przeznaczone są: I. stypendya po 600 kor. II. jednorazowe remuneracye: 1. po 400 kor. za należyte wyuczenie się w słowie i piśmie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego, węgierskiego lub tureckiego, jeżeli ono nie jest objęte planem nauki odnośnej szkoły, 2. po 200 kor. za takież wyuczenia się języka rossyjskiego. Remuneracye te otrzymać mogą przedewszystkiem stypendyści tej fundacyi, w ich braku inni uczniowie szkół wymienionych wyżej pod a), b), c).	ad I) aż do ukończenia nauk, ewentualnie tylko przez bieżący rok szkolny.	Nadaje Wydział krajowy w porozumieniu z Kuratorem fundacyi JW. Dr. Kazimierzem Junosza Gałeckim, Generalnym Delegatem Rządu.
* Antoniego ojca i Augusta syna Zawiszów z Gorzyc	ewent. 1 na 420 kor.	Dla ubogich uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie. Bezwględne pierwszeństwo służy krewnym i potomkom fundatora, noszącym imię Zawiszów, Witkowskich, Marowskich, lub Dziewińskich. Inni uczniowie mogą stypendyum otrzymać tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia gimnazyum św. Anny w Krakowie a następnie studyów Uniwersyteckich. Substytuci tracą stypendyum w razie zgłoszenia się kandydata któremu służy pierwszeństwo.	Najstarszy krewny fundatora imienia Zawiszów, ewent. Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Warunki otrzymania stypendyum	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Wieniawa Zubrzyckich i Prus Trembeckich	1 na 1500 kor.	Dla młodzieży narodowości polskiej, religii rz. kat., oddającej się studyom przyrodniczym na jednej z polskich wszechnic albo uczęszczającej do jednej z polskich wyższych szkół (akademii) rolniczych lub lasowych, względnie na odpowiadający tym szkołom wydział rolniczy lub lasowy jednej z polskich szkół politechnicznych, odznaczającej się wybitnemi zdolnościami i zamiłowaniem do studyów przyrodniczych. Warunkiem jest ukończenie przynajmniej jednego roku w odnośnym zakładzie naukowym i dowód pracy naukowej w pracowniach tegoż zakładu. Pierwszeństwo przysługiwać będzie młodzieży wykazującej szczególne zdolności i zamiłowanie do studyów botanicznych.	Czas poboru oznaczony będzie przy nadaniu	Wydział krajowy.
* Adama Żebrowskiego	ewent. 10 po 420 koron	Dla potrzebujących wsparcia młodzieńców szlacheckiego pochodzenia uczęszczających na wydział prawniczy uniwersytetu a to w pierwszym rzędzie dla zubożałych członków rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli, w drugim rzędzie dla potomków galicyjskiej szlachty staropolskiej, w trzecim rzędzie zaś dla potomków szlachty austryackiej, obdarzonej indygiementem galicyjskim.	Aż do ukończenia studyów prawniczych, a następnie do uzyskania adjutum w rządowej służbie konceptowej	Właściciel dóbr Żurawno na podstawie terny ułożonej przez Namiestnictwo.

Licytacye.

E. 178/19 (4). Na wniosek Temerv Jungerwirth z Byczyny odbędzie się dnia 13 kwietnia 1920 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie biuro nr. 4 na zasadzie zmienionych warunków licytacya następujących realności: a) realności lwh. 200 gminy Byczyna parceli budowlanej lk. 89, na której dom drewniany, i b) realności lwh. 293 gminy Byczyna parceli gruntowej lk. 95/2 stanowiącego przylegające do powyższej realności podwórka.

Wartość szacunkowa realności wynosi: ad a) 2900 koron, ad b) 100 koron; razem 3000 koron. Najniższa oferta tych realności wynosi 1500 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, 8 marca 1920. (2679 3—3)

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 6006 7 S./20 (2704)

Ogłoszenie.

Na zasadzie punktu 5 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości ogłoszonego w Dzienniku urzędowym Nr. 2 z 1920 r. ustanawiam następujące godziny pracy w sądach z ważnością od 1 kwietnia 1920:

1. Czas urzędowania we wszystkie dnie powszednie, nie wyłączając dni sobotnich, we wszystkich sądach w Krakowie ma trwać jednorazowo od godziny 8 rano do godziny 3 po południu;

2. Czas urzędowania we wszystkie dni powszednie, nie wyłączając dni sobotnich, we wszystkich sądach poza Krakowem tak kolegialnych jak i powiatowych ma trwać dwurazowo, a to od godziny 8 rano do godziny 1 po południu i od godziny 3 do godziny 5 po południu;

3. W niedziele, w dzień Bożego Narodzenia, dalej w święta wymienione w ustępie 1 § 44 instr. sąd. z dnia 5 maja 1897 Dz. p. p. Nr. 112 wreszcie w dniu 3 maja obowiązują dyżury przez trzy godziny, które ustanawiam od godziny 10 przed południem do godziny 1 po południu.

Kraków, dnia 20 marca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego
Wolter.

C. III. 107/20. Janowi Podoskowi, Piotrowi Podoskowi, Marcinowi Podoskowi, Katarzynie z Podosków Pleśniakowej sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Dąbrowie przeciw p. Franciszkowi Podoskowi i spólnikom o przymusową licytacyę realności lwh. 40 i 41 gm. kat. Zdzary ma być doręczoną uchwała z dnia 30 stycznia 1920 l. cz. E. 107/20/1. Ponieważ niewiadomo gdzie powyżsi przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Antoniego Podoska

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy Oddział III.

Dąbrowa, dnia 30 stycznia 1920. (2707)

Cg. II. a. 8/20. Przeciw Samuelowi Gottliebowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu w Krakowie przez Zygmunta Jasińskiego pozew o 1 800 kor. spn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audiencyę na dzień 16 marca 1920 r. Celem strzeżenia praw Samuela Gottlieba ustanawia się p. Adolfa Gottlieba w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Samuela Gottlieba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. II.

Kraków, dnia 26 lutego 1920. (2724)

C. III. 295/20/1. Przeciw Aronowi Stern, z Stanisławowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Stanisławowie przez Elkę Reizel Stern w Stanisławowie pozew o unieważnienie umowy i wpisu prawa zastawu dla kwoty 1000 kor. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 kwietnia 1920 r. godz. 8 m. 30 w biurze Nr. 118. Celem strzeżenia praw Arona Sterna ustanawia się p. Izaka Sterna, w Stanisławowie, kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stanisławowie, dnia 10 lutego 1920. (2731)

L. 1446/920 (2760 1—3)

Zawezwanie.

Ponieważ właściciel kufra z tytoniem rossyjskiego pochodzenia w wadze brutto 55 kg., nadanego dnia 18 stycznia 1920 r. na stacyi kolejowej Jezierzany-Pilatowice do Rzeszowa a zakwestyonowanego dnia 24 stycznia 1920 r. na stacyi kolejowej w Tarnowie, nie jest znany przeto wzywa się każdego ktoby rościł sobie prawo do tegoż kufra z tytoniem, aby w przeciągu 90 dni, licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 6 lutego 1920.

Konkursa.

Prez. 9365/20 (2595 3—3)

Konkurs.

Konkurs na posadę naczelnika kancelaryi w Złoczowie ogłoszony w Nr. 70 „Gazety Lwowskiej" upływa z dniem 15 kwietnia 1920.

Lwów, dnia 16 marca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

Prez. 9366/20 (2594 3—3)

Konkurs.

Konkurs na posadę starszego naczelnika kancelaryi w Brzeżanach ogłoszony w Nr. 70 „Gazety Lwowskiej" upływa z dniem 15 kwietnia 1920.

Lwów, dnia 16 marca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

Prez. 9313/20 (2593 3—3)

Konkurs.

Konkurs na posady asystentów kancelaryjnych we Lwowie i Brzeżanach ogłoszony w Nr. 70 „Gazety Lwowskiej" upływa z dniem 15 kwietnia 1920.

Lwów, dnia 16 marca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

L. 110/pr. ex 1920 (2592 3—3)

Konkurs.

W Zarządzie Dóbr Państwowych we Lwowie przypadają do obsadzenia w oddziale rachuby posady 3 oficyałów w X. klasie rangi i 6 asystentów rachuby w XI. klasie rangi.

Do posad tych przywiązane są ustawowe uposażenia wraz z dodatkami wojennymi i drożyźnianymi.

Kandydaci winni podania wnosić do dnia 20 kwietnia 1920 r. za pośrednictwem swoich przełożonych władz do prezydyum Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych we Lwowie dokumentując je następującymi dowodami:

1. metryką urodzenia,
2. świadectwem dojrzałości z ukończenia szkoły średniej (gimnazyum lub szkoły realnej),
3. świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości ogólnej i państwowej.

Kandydaci niebędący w służbie państwowej winni przedłożyć oprócz powyższych dokumentów:

4. własnoręcznie napisane podanie,
5. własnoręcznie napisany życiorys (curriculum vitae),
6. świadectwo z poprzedniej służby, praktyki lub zajęcia,
7. lekarskie świadectwo o stanie zdrowia,
8. dokumenty stwierdzające stosunek do służby wojskowej ewentualnie
9. metrykę ślubu.

Posady asystentów rachuby, będą — o ile kandydaci niewykażą się ze złożonego z dobrym wynikiem egzaminu z rachunkowości ogólnej i państwowej — nadane prowizorycznie z obowiązkiem złożenia tego egzaminu w ciągu jednego roku.

Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych.

Lwów, dnia 16 marca 1920.

Praes. 5690/20 (2687 2—3)

Konkurs.

Na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie okręgowym w Krakowie ewentualnie przy innym sądzie okręgowym opróżnić się mogącą, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 10 kwietnia 1920.

Podania kompetencyjne wnosić należy w przepisanej drodze służbowej na ręce Prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie.

Kraków, dnia 17 marca 1950.

Prezes sądu apelacyjnego
Wolter.

Kuratele.

P. 12/20/14. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu tutejszego z 4 lutego 1920 L. 6/19 pozbawiono całkowicie własnowolności Tomasza Kuda, oficyała sądowego w Dobczycach, zamieszkałego w Kałuszu, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jego żonę Maryę Kudawę.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, dnia 25 lutego 1920. (2097 3—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Komunikat.

Wobec otrzymania przez ludność wyznania izraelickiego z gminy wyznaniowej izraelickiej mac, sprzedawać się będzie w sklepach rejonowych, miejskich i konsumach mąkę białą na święta wyłącznie dla ludności chrześciańskiej od wtorku, dnia 30 marca, począwszy w ilości po pół kilograma na osobę i w cenie po 7 kor. 70 h. za kilogram, prócz kosztów opakowania, za ściągnięciem specyalnie wydanych kart mącznych.

Sprzedaż odbywać się będzie wyłącznie w sklepach rejonowych będących własnością kupców chrześciańskich oraz tych kupców wyznania izraelickiego, u których przeważa ilość chrześciańskich odbiorców.

Ludność chrześciańska należąca do sklepów rejonowych będących własnością kupców wyznania izraelickiego ma nabywać mąkę w sklepach w komunikacie Biura kart wymienionych.

Wzywa się pp. mężów zaufania by dnia 29 marca, w poniedziałek, w godzinach południowych i popołudniowych od 4 do 6 odebrali w biurach okręgowych karty mączne, za które należy pobierać po 10 fenigów za sztukę, przyczem wydając kartę mączną, należy ściągnąć kartę chlebową Nr. 7 wraz z odcinkiem mącznym zaopatrzoną w nazwisko i adres konsumenta.

Pp. kupców rejonowych i zarządców konsumów wzywa się, by się zgłosili po odbiór kart poboru dnia 27 marca w sobotę i 28 marca w niedzielę w Departamencie XVII. B. Magistratu, zaś w Zakładzie aprowizacyjnym po odbiór asygnat na mąkę, a to w poniedziałek, dnia 29 marca właściciele sklepów rejonowych I., II., III., IV., V. i VI. dzielnicy, a we wtorek, 30 marca, zarządcy konsumów i zakładów.

Zarazem zwraca się uwagę publiczności, by zatrzymała dolne odcinki nowych świątecznych kart mącznych, opiewające na pobór chleba, gdyż będą one ważne w tygodniu od 3 do 10 kwietnia na zakupno chleba w miejsce kart chlebowych Nr. 7, które się zupełnie unieważni.

Zarazem zawiadamia się, że wobec niemożności uzyskania potrzebnej ilości mąki chlebowej z dostarczonego wilgotnego zboża sprzedawać będą sklepy miejskie na niezrealizowane karty chlebowe Nr. 5 wszystkim bez względu na przynależność rejonową po pół kilograma mąki białej w cenie 7 kor. 70 h. za kgr. prócz kosztów opakowania.

Zarządcy konsumów, które wykażą się poświadczeniem piekarza na brakującą ilość chleba, otrzymają w zamian odpowiednią ilość mąki białej.

Ważność kart chlebowych Nr. 5 przedłuża się do dnia 8 kwietnia 1920.

Lwów, dnia 26 marca 1920.

2765 **Miejski Zakład aprowizacyjny.**

LW. 10469/1920. 2698 1—3

Konkurs

na posadę nadleśniczego w lasach Fundacyi ś. p. hr. Baworowskiego.

Wydział krajowy byłego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje imieniem powyższej Fundacyi Konkurs na posadę nadleśniczego w lasach należących do tejże Fundacyi, położonych w powiatach Tarnopolskim i Trembowelskim w Małopolsce a obejmujących 5 rewirów lasowych a to: Krowinka 700 morgów, Łoźniów 1.300 morgów, Kozówka 218 morgów, Baworów 200 morgów, Myszkowice 400 morgów.

Warunki: 1) religia rzym. kat., 2) narodowość polska, 3) fachowe wykształcenie teoretyczne (wyższy egzamin lasowy) i praktyczne.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego we Lwowie i dołączyć odpisy świadectw, tudzież metryki chrztu a zarazem podać warunki co do płacy innych dodatków.

Termin konkursu upływa z dniem ostatniego kwietnia br.

Lwów, dnia 19 marca 1920

Obwieszczenie.

Celem ukonstytuowania się Spółki akcyjnej pod firmą „Oikos“, Związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego, Spółka akcyjna, odbędzie się konstytuujące Walne Zgromadzenie we Lwowie, w dniu 10 kwietnia 1920 r. o godzinie 4-tej po południu w sali posiedzeń Banku przemysłowego przy ul. Trzeciego Maja L. 9 z następującym porządkiem dziennym:

1. Powzięcie uchwały co do założenia Towarzystwa akcyjnego i co do ostatecznego ustalenia treści kontraktu spółki (statutu) według brzmienia zatwierdzonego przez Władzę państwową.

2. Przedłożenie potwierdzenia przez koncesyonaryuszów podpisanego, że cały kapitał spółki w § 8 statutu ustalony w kwocie 40,000.000 marek polskich został w całości gotówką wpłacony i oddany do dyspozycyi Spółki akcyjnej. Gdyby wpłaty uskutecznione były u trzecich osób, w instytucyi bankowej, lub w innem miejscu, przedłożonem będzie potwierdzenie tego złożenia w oryginale, lub uwierzytelnionym odpisie.

3. Wybór 10 członków Rady Zawiadowczej na pierwszych lat 5 administracyjnych, tudzież 3 członków Komisyi rewizyjnej i 2 zastępców na czas do zamknięcia Walnego Zgromadzenia, które ma powziąć uchwałę o bilansie rocznym za pierwszy rok administracyjny spółki.

4. Wnioski członków.

Uprawnieni do wzięcia udziału w tem Walnem Zgromadzeniu są założyciele Spółki akcyjnej, którzy cały kapitał akcyjny wpłacili.

Zarazem zawiadamia się, że Walne Zgromadzenie powyższe jest zdolne do powzięcia uchwał, jeśli conajmniej czwarta część wszystkich subskrybentów akcyi, reprezentujących przynajmniej jedną czwartą część kapitału zakładowego będzie osobiście obecną, lub zastąpioną przez pełnomocników.

Założyciele Spółki:

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryj z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie; Galicyjski Ziemski Bank kredytowy, Towarzystwo akcyjne we Lwowie;

„Oikos“, Parowa Fabryka stolarska we Lwowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością;

Stanisław hr. Badeni. 2719

III. Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Akc. Towarzystwa Eksploatacyi Soli Potasowych,

które zostało odroczone z powodu nieprzewidzianych przeszkód, odbędzie się w myśl postanowień §§ 26 i 27 statutu dnia 15 kwietnia 1920 o godzinie 5 po południu w biurze Akcyjnego Towarzystwa Eksploatacyi Soli Potasowych we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej L. 43 z następującym

porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, odbytego we Lwowie dnia 25 sierpnia 1919.

2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zatwierdzenie bilansu za rok 1918 (§§ 30, 33 i 43 statutu).

3) Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi i Rady Zawiadowczej (§§ 33 i 41 statutu).

4) Wybór Rady Zawiadowczej po myśli § 16 statutu oraz trzech członków Komisyi Rewizyjnej i zastępcy na rok następny, oraz oznaczenie honoraryum dla tychże (§§ 33 i 40 statutu).

5) Rozdział zysku (§§ 33 i 45 statutu).

6) Oznaczenie rocznego wynagrodzenia dla Komitetu Wykonawczego (§§ 20 i 33 statutu).

7) Zmiana § 7 celem umieszczania ogłoszeń tylko w polskich dziennikach urzędowych „Monitorze“ i „Gazecie Lwowskiej“ (§§ 28 i 33 statutu).

8) Podwyższenie kapitału akcyjnego do wysokości 14,000.000 marek czyli 20 milionów koron (§§ 9, 33 i 34 statutu).

9) Powzięcie uchwały o warunkach emisyi nowych akcyi (§§ 8, 9, 33 statutu).

We Lwowie, dnia 19 lutego 1920.

Rada Zawiadowcza

Towarzystwa Akcyjnego Eksploatacyi Soli Potasowych.

UWAGA: Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1918 z alegatami, złożone w biurze Akc. Towarzystwa mogą być w godzinach urzędowych przez Akcyonaryuszów przeglądane i odpisywane.

Posiadanie 25 akcyi pierwszeństwa lub zakładowych, uprawnia do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu — Aby módz wykonać prawo głosowania, musi każdy akcyonaryusz złożyć najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem wymaganą ilość akcyi z kuponami, ewentualnie kwitów tymczasowych w kasie Akcyjnego Towarzystwa. — Akcyonaryusze otrzymają na złożone akcye pisemne poświadczenie, służące jednocześnie jako legitymacye do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu. — Poświadczenia te opiewają na nazwisko i mają podawać ilość głosów, przysługujących danemu akcyonaryuszowi. Legitymacya może służyć tylko osobie w niej wymienionej lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Z Drukarni Wł. [illegible] 18. pod zarządem Józefa [illegible].